

Czytaj dodatek

Twój TYDZIEŃ Z PNIEW

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku



Way of Life!

Auto Club

www.autoclub.suzuki.pl

SALON SERWIS
CZĘŚCI AKCESORIA

Poznań, ul. Opłotki 15
tel.(61) 8 900 600

Rok X Numer 12/254 27 czerwca 2012 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

Filip Kaczmarek

europoseł
z Poznania

Dzień z życia europośła... 203

strony 3 i 11

Jesteśmy laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



Jesteśmy laureatem nagrody
Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

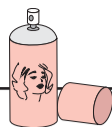
TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

Smuda
inteligentny
inaczej

strona 6

Następny numer
25 lipca 2012



Trwa kampania reklamowa „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” na ekranach LED w Poznaniu i Wielkopolsce.

STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717



ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00

NOWOŚCI WYDAWNICZE



PARYŻ NA WIDELCU Stephen Clarke, książka audio czyta Marcin Rudziński, przekład Hanna Baltyn, cena 29,90 zł, Biblioteka Akustyczna.

...jaki jest w Paryżu najbardziej romantyczne miejsce, by powiedzieć „kocham cię”? A jakie najbardziej seksowne?...gdzie znaleźć najlepsze dzieła sztuki, ale z dala od tłumów?...dlaczego paryscy mężczyźni mają zwyczaj sikać na ulicy?...czym zajmują się obrońcy praw zwierząt w paryskim metrze? Stephen Clarke odkrywa wszystko, co paryżanie wiedzą o swoim mieście, ale czego nie chcą powiedzieć. Paryżanie sami mówią: *Bóg wymyślił paryżan, by cudzoziemcy nie mogli zrozumieć Francuzów* - Aleksander Dumas syn, pisarz. *W wieku dwudziestu lat paryżanka jest urocza, w wieku czterdziestu – zniechęcająca, w wieku sześćdziesięciu – urocza. A po czterdziestu? Nie, paryżanka nigdy nie ma więcej niż czterdzieści lat* - André Maurois, pisarz. *Bycie paryżaninem od początku przepychanie się na początek kolejki oraz umiejętność doprowadzania ludzi do szału przez zwykłe wzruszenie ramionami* - Stephen Clarke, pisarz.

na od chwili rzucenia kłutwy. Przez lata nikt nie zdołał podważyć udziału w morderstwach sił piekielnych. Czy Holmesowi uda się w końcu znaleźć logiczne wyjaśnienie tragicznych wydarzeń tylko na podstawie listownych relacji oddelegowanego do sprawy Watsona? Pewnie tak... lecz czy uda mu się ocalić ostatniego potomka rodu Baskervillów? W serii ukazały się: Studium w szkarłacie, Znak czterech, Pies Baskervillów. W przygotowaniu: Dolina strachu, Przygody Sherlocka Holmesa, Wspomnienie Sherlocka Holmesa, Powrót Sherlocka Holmesa, Pożegnany ukłon, Sprawy Sherlocka Holmesa.

Mamy dla Czytelników Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO 5 egzemplarzy audiobooka Pies Baskervillów od Biblioteki Akustycznej. Prosimy o przysłanie maila z hasłem Sherlock Holmes na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z odpowiedzią na pytanie: jak nazywa się rodzina – bohaterowie kryminału. Prosimy też o podanie jednego z tytułów audiobooków Biblioteki Akustycznej o Sherlocku Holmesie. Prosimy o podanie imienia, nazwiska i numeru telefonu.

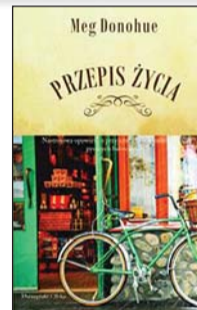


KTO TO WIDZIAŁ! Irena Landau, ilustrator Artur Gulewicz, wiek 7+, cena 19,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

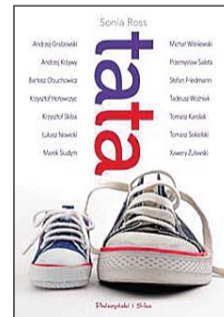
Gabrysia niedowidzi. Musi na przykład sprawdzać palcem, ile soku już nalała do szklanki. Rodzice strasznie się o nią boją. A przecież – kiedy ich nie ma – Gabrysia umie i wyjść z psem sąsiadki na spacer, i wrócić sama ze szkoły do domu, i nawet ugotować kompot! Powieść dla dzieci o pierwszych krokach ku samodzielności, o przyjaźni i szkolnej miłości.

Przepis życia Meg Donohue, romans, cena 34 zł, Wydawnictwo Prószyński i S-ka.

Wesoła, niezależna Annie Quintana i bogata, ambitna Julia St. Clair pochodzą z dwóch różnych światów. Annie jest



córka gośpodyni, która pracuje w wytwornej rezydencji w San Francisco należącej do rodziny Julii. Mimo to obie dziewczynki łączą mocną więź, jaką mogą stworzyć tylko dzieci nieświadome różnic klasowych i majątkowych. Rozdziela je jednak zdrada, która niszczy ich przyjaźń i odmienia życie. Dziesięć lat później Annie jest utalentowaną, choć ledwo wiążącą koniec z końcem współwłaścicielką cukierni. Stara się wypełnić pracę pustką po śmierci matki. Julia, kobieta sukcesu zdręcza się bolesną tajemnicą, która może zniszczyć jej związek z ukochanym mężczyzną. Niespodziewane spotkanie po latach może pomóc obydwu kobietom stawić czoło przeciwnościom losu i spełnić marzenia. Pięknie napisana, mądra powieść i smaczne opisy słodkości wypiekanych przez Annie.



Tata Sonia Ross wywiad, cena 34 zł, Prószyński i S-ka.

Sonia Ross – dziennikarka, autorka bajek dla dzieci, scenarzystka pyta, a znani ojcowie, m.in. Andrzej Grabowski, Tomasz Karolak, Przemek Saleta i Michał Wiśniewski, opowiadają o swoich ojcach i własnym ojcostwie. Po co dziecku ojciec? A może wystarczy mu sama matka, która dziś przecież może już na niego zarobić? Co zamiast patriarchy? Jak kształtuje się nowy tata: wrażliwy, i niewymierzający fizycznych razów? Gdzie młody ojciec ma szukać wskazówek, skoro stare zasady nie działają w nowym świecie? Ojcowie znani i popularni ze świata kultury, sportu i polityki opowiadają o tym, co się zmieniło, o nowych zadaniach ojca w rodzinie, społeczeństwie i życiu. O tym, czy ojciec jest zawsze tatą i który jest ważniejszy. Historie zaskakujące, ważne, ciekawe i warte refleksji.



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Czysta przyjemność

Soraya Family Fresh to żele pod prysznic dla całej rodziny. Delikatność to kremowy żel pod prysznic dla kobiet o łagodnym zapachu letnich kwiatów. Piana z ekstraktem z jedwabiu przyjemni poranny prysznic. Panom polecamy szampon i żel pod prysznic 2w1 Czysta Energia o świeżym zapachu owoców cytrusowych i drzewa sandałowego. Dzieci polubią delikatny żel pod prysznic i szampon 2w1 o zapachu borówek. Wyciąg z owsa delikatnie myje i pielęgnuje skórę. Cena 9 zł 500 ml 1000 ml BIG SIZE +18.

Witaminy w kremie

Kuracja dermatologiczna z witaminą C dołączyła do serii dermokosmetyków ZIAJA MED. W skład nowej kuracji wchodzi trzy produkty. Krem ujędrniający na dzień odmładza skórę przez rozświetlenie i wyrównanie kolorytu, długotrwale wygładza zmarszczki, zapewnia ochronę przed promieniowaniem UV. Krem głęboko regenerujący na noc lekko zruszcza naskórek i redukuje matowy wygląd skóry. Zmniejsza objawy starzenia się skóry. Ceny w aptece: ok. 15 zł - 50 ml. Esencja rewitalizująca (15 zł - 30 ml) poprawia jędrność i elastyczność. Przywraca blask oraz zdrowy wygląd.

**STRONĘ PRZYGOTOWAŁA
MONIKA MAŃKOWSKA**

Dobre połączenie



Kwas hialuronowy występuje w ludzkim ciele – w skórze, kościach, mózgu, łożach i stawach. Zastosowany w kosmetykach jest łatwo wchłaniany przez organizm i nie wywołuje reakcji alergicznych. Z kolei kwasy omega-6 mają właściwości budulcowe, są składnikiem błon komórkowych, zapobiegają utracie wody przez naskórek, poprawiają mikrokrążenie, więc skóra jest odżywniona i dotleniona. Bogatym źródłem kwasów omega-6 jest olej z wiesiołka. Teraz te dwie substancje, zawarte w kompleksie Hialuro-Rose™, nawzajem się wzbogacają, tworząc unikalny duet w kosmetykach do twarzy i ciała linii Oeparol® Hydrosense do skóry wrażliwej i odwodnionej. Połączenie nawilżających i odżywczych składników działa jak film ochronny na skórze i zapobiega utracie wody. Skóra wygląda zdrowo, staje się elastyczna i jędrna, mniej podatna na podrażnienia. (50 ml, 19,45 zł)

Świeże i suche

Talk do stóp dezodorujący w kremie firmy ZIAJA zmniejsza pocenie się stóp i absorbuje nadmiar wilgoci. Zapobiega powstawaniu nieprzyjemnego zapachu, zapewnia higienę i długotrwałe uczucie chłodu. Idealny dla sportowców. Zawiera talk, olejek z trawy cytrynowej, substancję chłodzącą, i D-panthenol. (60 ml - 7 zł) W ofercie firmy ZIAJA dla stóp znajdziemy świetne i tanie produkty nawilżające, regenerujące i odświeżające do stóp w wygodnych, płaskich opakowaniach, doskonale na podróż.



Oriental Show SOGDIANA

Profesjonalne pokazy tańca
* imprezy firmowe
* imprezy okolicznościowe
* wieczory panienskie
* imprezy integracyjne
* dzień kobiet
* urodziny
* sylwester
* bankiety
* wesela
* gale

tel: 51435691
www.sogdiana.pl
e-mail: sogdianagold@gmail.com

Dzień z życia europościa...

Rozmowa z FILIPEM KACZMARKIEM, posłem do Parlamentu Europejskiego z Platformy Obywatelskiej

- Taki eurodeputowany to ma dobrze. Nie musi zapewne wcześniej wstawać...

- To zależy, jak rozumiemy termin „wcześnie”. Ja wstałem dzisiaj o godzinie 7.30. Mógłbym później, ale w czasie pracy w Parlamencie Europejskim w Strasburgu mieszkam w niewielkim hotelu w Niemczech. Strasburg leży bardzo blisko granicy francusko-niemieckiej, a sami decydujemy o tym, gdzie mieszkamy. W Strasburgu ani w Brukseli nie ma hotelu poselskiego, który na przykład jest przy Sejmie w Warszawie. Parlament zezwala nam mieszkać w odległości maksymalnie do 20 kilometrów od Strasburga, bowiem tylko do 20 kilometrów można korzystać z samochodów służbowych. Po kilku nieudanych próbach znalezienia dobrego lokum w Strasburgu od dłuższego już czasu mieszkam w przytulnym i niewielkim hotelu w Niemczech.

- **Dlaczego właśnie tam?**

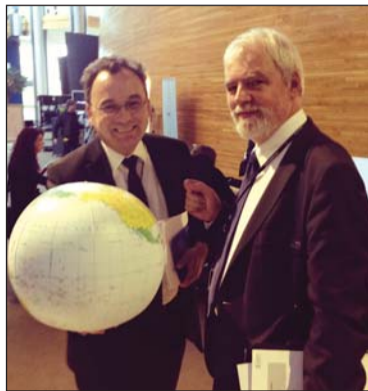
- Z kilku powodów. W hotelu tym mieszka kilku europosłów z Polski, którzy reprezentują różne ugrupowania polityczne. Dzięki temu, że śpiemy w jednym miejscu możemy wieczorem spotkać się, podyskutować, pospierać. Drugim powodem jest fakt, że w Strasburgu w czasie trwania sesji Parlamentu bardzo trudno znaleźć wolne miejsce w przyzwoitym hotelu za umiarkowaną cenę. Za ten sam standard po niemieckiej stronie płaci się sporo mniej. Tak więc wstałem rano i w hotelu zjadłem śniadanie.

- **Samochód służbowy przyjechał po Ciebie o...**

- 8.15. Tym razem przyjechał punktualnie, ale różnie z tym bywa. Jak ma się zaplanowane rano jakieś bardzo ważne spotkanie albo odbywa się ważna debata czy ważne głosowanie, to lepiej nie ryzykować i zamówić auto wcześniej.

- **Jak długo trwa dojazd do Strasburga?**

- Dzisiaj byłem w Parlamencie przed godziną 9. Po przyjeździe na moment zajrzałem do swojego biura, by zostawić dokumenty



i prochowiec. Przy okazji ustaliłem ze swoją asystentką, czy nastąpiły zmiany w programie dnia. Niekiedy w ostatniej chwili coś się zmienia i trzeba nad tym pomyśleć, bo może rozspać się cały harmonogram dnia. Tym razem było bez niespodzianek.

- **Potem...**

- ...poszedłem do sali, która była zarezerwowana dla frakcji EPP na spotkanie przygotowawcze. Frakcje, to grupy w Parlamencie, zrzeszające eurodeputowanych z różnych państw według przynależności politycznej. Frakcja EPP, to Europejska Partia Ludowa, która jest obecnie najliczniejszą frakcją w Parlamencie. W jej skład wchodzi politycy o poglądach umiarkowanie konserwatywnych, chadeckich i demokratycznych. Z Polski to Platforma Obywatelska i PSL.

- **Co to było za spotkanie?**

- Uczestniczyli w nim członkowie Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności.

- **Czemu służą takie spotkania przygotowawcze?**

- Chodzi o wypracowanie stanowiska danego ugrupowania w kwestiach, które będą głosowane na danej sesji albo będą dyskutowane na posiedzeniu komisji. Dzisiaj, na przykład, dyskutowaliśmy o słynnej kwestii sztucznych implantów piersi, które jak się okazało były chorobotwórcze. Firma bez odpowiedniego certyfikatu do



ich produkcji wykorzystywała implanty złej jakości, które rozpuszczały się w ciele kobiety. Problem ten dotyczy całej Europy, również Polski, choć w mniejszej skali. We Francji od 20 do 30 tysięcy kobiet ma wadliwe implanty, a więc problem jest poważny. Mówiliśmy też o sprawach z zakresu bezpieczeństwa i zdrowia publicznego. Niestety, nie mogłem być na tym spotkaniu przygotowawczym do końca...

- **Było coś ważniejszego?**

- Musiałem porozmawiać z doradcą frakcji EPP, by przygotować się do następnego spotkania, które tym razem ja prowadziłem. To też było spotkanie przygotowawcze. Z doradcą rozmawiałem 15 minut, a kolejne spotkanie rozpoczęło się o 10.30. To drugie spotkanie przygotowawcze odbywało się w tej samej sali co pierwsze, nie musiałem

więc wędrować po dużym budynku Parlamentu, co zabiera niekiedy sporo czasu.

- **Czego dotyczyło to drugie spotkanie?**

- Przygotowania posłów, którzy w drugiej połowie maja będą uczestniczyli w Zgromadzeniu Parlamentarnym Afryka-Karaiby-Pacyfik-Unia Europejska. Na to Zgromadzenie będą przygotowane rezolucje, raporty itp. Frakcje przygotowują się do tego. Musiałem, na przykład, rozdzielić nasze głosy na debacie, zdecydować kto w imieniu naszej frakcji, w którym punkcie obrad będzie przemawiał. Trzeba było ustalić, kto będzie obecny na głosowaniach, kto będzie obecny na spotkaniach poszczególnych komisji tego Zgromadzenia. Problemem jest to, że jako frakcja mamy 26 członków w tym Zgromadzeniu,

a do tej pory tylko 18 z nich zgłosiło chęć uczestniczenia w obradach. Apelowałem więc również o to, by namawiać europosłów do uczestnictwa. Jak jest nas więcej, to mamy większy wpływ na wyniki głosowania. To jasne.

- **Na to przekonywanie czasu dużo nie było, bo tego dnia już o godzinie 11.30 rozpoczynało się głosowanie na sali sesyjnej Parlamentu Europejskiego?**

- To prawda, ale my nigdy nie mamy za dużo czasu... Pobiegłem więc na głosowanie, które było podzielone na dwie części. Wszystko po to, by w przerwie między głosowaniami odbyło się uroczyste posiedzenie Parlamentu, na którym przemawiał król Jordanii - Abdullah II. Z reguły tak się robi, gdy zapraszamy ważnego gościa. W ten spo-

Dokończenie na stronie 11



FOT (5X) – MONIKA MAŃKOWSKA I ARCHIWUM

EURO 2012 z grubym portfelem

SCHWABENHAUS®
szybciej, pewniej, taniej.
www.schwabenhaus.pl

Podpisz umowę – zaoszczędzisz do 45.000 zł

Taka okazja zdarza się bardzo rzadko. Schwabenhaus z okazji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012 proponuje klientom rabaty na swoje domy w wysokości do 45.000 złotych.



umów na pierwsze trzy domy w okresie trwania promocji EURO 2012 oznacza możliwość skorzystania z rabatu w wysokości 45.000 złotych. Kolejne trzy umowy nagrodzone będą rabatami w wysokości 38.000 złotych każda, a kolejne trzy – 28.000 złotych. Jeśli ktoś myślał o kupnie domu Schwabenhaus, to teraz warto się spieszyć.

Schwabenhaus Polska – przypomnijmy - buduje na działce inwestora domy energooszczędne i ekologiczne, a także zdrowe, czyli **BIO**. Są to budynki wyposażone w pompy ciepła i rekuperator dzięki czemu charakteryzują się **ZERO-WĄ** emisją Co2 do atmosfery.

Domy w stanie surowym zamkniętym powstają w 4 dni, a stanie prawie wykończonym – 6 tygodni, w opcji „pod klucz” – 12 tygodni.

Domy Schwabenhaus w standardzie wyposażone są między innymi w pompy ciepła, a współczynnik przenikania ciepła dla ścian w tym przypadku wynosi zaledwie $U=0,14 \text{ W/m}^2\text{K}$. Trudno się więc dziwić, że miesięczny koszt ogrzewania lub schładzania domu Schwabenhaus o po-

wierzchni do 150 m² wynosi zaledwie ok. 180 zł miesięcznie!

Schwabenhaus gwarantuje cenę w okresie 12 miesięcy od momentu podpisania umowy oraz 30-letnią gwarancję na konstrukcję budynku.

- Z tej promocji naprawdę

należy skorzystać – uzupełnia Andrzej Śmigielski, szef poznańskiego Oddziału Schwabenhaus Polska. – 45.000 złotych to sporo pieniędzy, a nikt przecież nie ma ich zbyt wiele. Oglądajmy EURO 2012 z umową ze Schwabenhaus w kieszeni i... z grubym portfelem.



Fantastyczna promocja na Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej 2012
Szczegółowe informacje:
SCHWABENHAUS Polska, Poznań
Tel. 61 896 50 78

Akcja promocyjna prowadzona jest jedynie w dwóch krajach w Europie – w Niemczech i w Polsce. **Trwa krótko, bo zaledwie od 1 do 30 czerwca.** To oznacza, że warto się szybko decydować, by z tej promocji skorzystać.

- Im szybciej ktoś się zdecyduje - wyjaśnia Andrzej Śmigielski, szef poznańskiego Oddziału Schwabenhaus Polska – tym większy rabat może uzyskać, lecz maksymalny wyno-

si 45.000 złotych, czyli... około 10 procent domu Schwabenhaus. Promocja obejmuje każdy rodzaj domu, tych niezbyt dużych, ale również tych najdroższych, największych.

Schwabenhaus przygotował w sumie 33 domy, które mogą być objęte tymi rabatami. Na rynek polski przewidziano 9 domów, ale ta pula w przypadku dużego zainteresowania może być zwiększona.

Podpisanie w Polsce

www.schwabenhaus.pl
Budujemy domy energooszczędne
SCHWABENHAUS®

- ▲ projekt budynku **GRATIS**
- ▲ **WYSOKA** jakość materiałów
- ▲ **KRÓTKI** termin budowy
- ▲ budowa na **DZIAŁCE INWESTORA**
- ▲ **GWARANTUJEMY** stałą cenę



Dom Wzorcowy Schwabenhaus, ul. Jagodowa 11, 62-080 Sady; tel.: 61 896-50-78, 601-70-80-60

CENTRUM KSZTAŁCENIA **WIEDZA**

BEZPŁATNE SZKOŁY

GIMNAZJUM

dla Dorosłych

LICEUM 3-letnie

dla Dorosłych

Poznań (budynek Zespół Szkół nr 7)

Osiedle Zwycięstwa 101, tel. 61 823 17 91, kom. 602 494 220

NABÓR LETNI i ZIMOWY

→ www.ckwiedza.com

Partnerstwo, czyli... razem łatwiej

Rozmowa z **MARIĄ SOWIŃSKĄ**, p. o. dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu

- Sytuacja na rynku pracy jest trudna, wzrasta liczba osób szukających pracy, a pracodawcy nadal nie są zbyt chętni do zatrudniania nowych osób. Czy urzędy pracy mają jeszcze pieniądze by wspierać bezrobotnych?

- Sytuacja na lokalnym rynku pracy faktycznie nie jest ciekawa, na koniec maja w naszych rejestrach było prawie 19.000 osób bezrobotnych, natomiast ofert pracy było niespełna 750. Pracodawcy przyjęli postawę wyczekującą, ale my działamy i mimo ograniczonych funduszy realizujemy w tym roku bardzo wiele przedsięwzięć dodatkowych.

- Udało się Państwu zdobyć dodatkowe pieniądze na tego typu działania?

- Uruchomiliśmy dwa programy specjalne: „Aktywni to My” – program adresowany do osób dojrzałych oraz „Młodzi aktywni”, czyli program kierowany jak nazwa wskazuje do osób młodych. Mamy także program „Lepsze jutro” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, ale mówiąc o działaniach dodatkowych miałam także na myśli tak zwane partnerstwa. Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu jest partnerem wielu ciekawych programów, dzięki temu nasi podopieczni mają szansę udziału w nich i skorzystania z ciekawych form pomocy.

- O jakich projektach mówimy?

- Nasze partnerstwa to nie dzieło tego roku, współpracujemy z ty-



mi partnerami od wielu lat w ramach różnych przedsięwzięć, mniejszych lub większych. Właśnie kończy się na przykład realizacja projektu „Wielkopolski System Monitorowania i Prognozowania”, w którym byliśmy instytucją współpracującą. To cenny projekt, bowiem dotyczy wspólnego działania na rzecz tworzenia powiązań pomiędzy uczniami szkół zawodowych a pracodawcami. System, który powstanie jako efekt realizacji tego projektu, ma ułatwić kontakt ucznia z potencjalnym pracodawcą. To bardzo ważne, choćby w obliczu wniosków jakie płyną z przygotowywanego przez nas „Raportu o sytuacji absolwentów”, z którego jasno wynika, że na rynku pracy istnieje duża rozbieżność pomiędzy umiejętnościami absolwentów a potrzebami pracodawców.

Rozwiązania wypracowane w tym systemie mają ten stan rzeczy zmieniać. Zachęcam do odwiedzenia strony projektu www.zawodowcy.org

- O czym jeszcze warto wspomnieć?

- Trwa także realizacja naszych wspólnych działań z firmą INGEUS w ramach projektu aktywizacji zawodowej rodziców samotnie wychowujących dzieci. Zorganizowaliśmy do tej pory dwanaście spotkań, w których uczestniczyło ponad 130 osób. Spotkania te mają zachęcać osoby bezrobotne do udziału w projekcie. Nasza współpraca z liderem projektu, czyli firmą INGEUS jest bardzo intensywna, bowiem jednym z założeń projektu, poza pomocą osobom bezrobotnym, jest wypracowanie rozwiązań współpracy publiczno-prywatnej w aktywizacji

osób bezrobotnych. Podpisaliśmy także partnerstwo z miastem Poznań dotyczące realizacji programu „Rewitalizacja w budowie – tworzymy zręby rewitalizacji w Polsce”. To ciekawe przedsięwzięcie, które ma na celu zwiększenie aktywności społecznej mieszkańców konkretnych dzielnic Poznania. Realizujemy również partnerstwo z firmą Eugeniusz dotyczące realizacji projektu „Kształcenie ustawiczne w powiecie poznańskim – szansa dla każdego”. I oczywiście każdego roku podpisujemy porozumienia o współpracy na rzecz naszych wspólnych podopiecznych z Ośrodkami Pomocy Społecznej w gminach powiatu poznańskiego, w tym roku z Buku, Czerwonaka, Kostrzyna, Stęszewa, Murowanej Gośliny, Dopiewa, Pobiedzisk i Rokietnicy. Kontynuujemy w tym zakresie również współpracę z MOPR w Poznaniu.

- Każdy z tych projektów dotyczy zupełnie innej dziedziny? Jaka jest zatem Państwa rola w tych „partnerstwach”?

- Największą zaletą tych wspólnych inicjatyw jest właśnie to, że każdy projekt jest teoretycznie z innej dziedziny. Wspólnym mianownikiem są adresaci tych działań, czyli osoby w trudnej sytuacji życiowej, zagrożone wykluczeniem społecznym. Projekty dotyczą różnych sfer ich życia, a dzięki takiemu współdziałaniu możemy naszym klientom zaproponować udział w tych projektach i dzięki temu oni

skorzystają z dodatkowych możliwości odnalezienia się na trudnym rynku pracy.

- A jak powstają takie inicjatywy? Urząd szuka partnerów, czy inne organizacje przychodzą do was?

- Najlepsza sytuacja jest wtedy, gdy razem z liderem projektu, wypracowujemy wspólne działania w momencie tworzenia projektu. Pracownicy Urzędu to ludzie z ogromnym doświadczeniem, znajomością rynku pracy i naszych klientów, ich potrzeb, zachowań i oczekiwań. Taka konsultacja z nami może pomóc projektodawcy uniknąć problemów w przyszłości, kiedy okaże się, że poczynione na początku projektu założenia są bardzo trudne do zrealizowania. Ale współpracujemy także z organizacjami, które mają ciekawy projekt i proszą nas o pomoc już na etapie realizacji działań.

- Czy Państwo partycypujecie finansowo w tych wspólnych działaniach?

- Nie wszystkie działania w ramach partnerstw wymagają wkładu finansowego. Ich największą wartością jest poszerzenie oferty jaką możemy zaproponować naszym klientom. Uważam, że partnerstwo to korzyść dla wszystkich stron. Najważniejsze jest bowiem to, aby osoby bezrobotne, które wezmą udział w którymkolwiek projekcie, jak najwięcej na tym skorzystały i znalazły pracę lub przybliżyły się do zdobycia zatrudnienia.

Reklama na ekranach LED



POZNAŃ Al. Solidarności



POZNAŃ ul. Przybyszewskiego



605 84 84 84

Zadzwoń i umów się z naszym przedstawicielem

- GOSTYŃ**
ul. Strzelecka
- JAROCIN**
Rondo Wojska Polskiego
- KOŚCIAN**
ul. Surzyńskiego
- LESZNO**
Al. Konstytucji 3-go maja
- POZNAŃ**
Rondo Śródka
- POZNAŃ**
ul. Przybyszewskiego
- POZNAŃ**
Al. Solidarności
- SWARZĘDZ**
ul. Polna
- ŚREM**
ul. Jana Kilińskiego



SWARZĘDZ ul. Polna



LESZNO Al. Konstytucji 3-go maja



KOŚCIAN ul. Surzyńskiego



POZNAŃ Rondo Śródka



JAROCIN Rondo Wojska Polskiego



ŚREM ul. Jana Kilińskiego



GOSTYŃ ul. Strzelecka

Chcesz sprzedać dom? mieszkanie? samochód? TYGODNIOWE OGŁOSZENIA DROBNE NA TELEBIMIE

Biuro posła Filipa Kaczmarka STREFA RÓŻNORODNOŚCI EURO 2012



Byli piłkarz Lecha Poznań Justin Nnorom oraz Jacek Purski, prezes Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” razem z posłem do Parlamentu Europejskiego Filipem Kaczmarkiem wzięli udział w piątek, 1 czerwca, w konferencji prasowej, podczas której biuro posła Kaczmarka oficjalnie ogłosiło Strefę Różnorodności UEFA Euro 2012 - RESPECT Diversity.

Tym samym biuro posła Kaczmarka, koordynatora EPL w Komisji Rozwoju Parlamentu Europejskiego dołączy do Programu Odpowiedzialności Społecznej UEFA EURO 2012 „RESPECT Diversity”, realizowanego przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” i sieć Football Against Racism in Europe (FARE), oficjalnego partnera UEFA w dziedzinie przeciwdziałania dyskryminacji.

Celem tych działań jest promowanie pozytywnego przesłania wielokulturowości i różnorodności, sprzeciw wobec rasizmu i dyskryminacji.

Plakaty i naklejki z symbolami Strefy Różnorodności RESPECT Diversity pojawiają się w całej Polsce, a także na Ukrainie. Wyznaczono już kilkaset Stref Różnorodności (m.in. szkoły, organizacje pozarządowe, samorządy, placówki kulturalne, a także kluby, sklepy, hotele i restauracje). Są to miejsca, które deklarują się jako otwarte i przyjazne ludziom bez względu na ich pochodzenie etniczne, narodowość, płeć, niepełnosprawność, itd. Widoczne oznaczenia Strefy Różnorodności mają podkreślać dobrą atmosferę wielokulturowego święta, jakim jest EURO 2012.

Konferencję rozpoczął poseł Filip Kaczmarek, który podkreślał, że Europa stoi przed wielkim wyzwaniem, które zobowiązuje jej mieszkańców do wspólnoty życia i działania. Nie może ich zakłócać ani rasizm, ani ksenofobia czy dyskryminacja – tak w sporcie, jaki i w każdej innej dziedzinie życia. Polsko-ukraińskie Euro 2012 będzie wielkim sprawdzianem dla otwartych, życzliwych i solidarnych postaw. Poseł podziękował za zaproszenie do inicjatywy Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”.

Jacek Purski, prezes stowarzyszenia opowiadał o tym, kto przystępuje do Strefy Różnorodności (szkoły, restauracje, hotele, puby, urzędy miast). Podkreślał, że Polacy wiele zrobili w ostatnich latach, aby budować pozytywny wizerunek społeczeństwa tolerancyjnego i otwartego na tych, którzy różnią się kolorem skóry czy wyznaniem. I choć wiele jeszcze trzeba pracować, to Euro 2012 może być i pod tym względem sukcesem Polaków.

Podobnego zdania był Justin Nnorom. Byli piłkarz Lecha podkreślał, że jako posiadacz dwóch paszportów – nigeryjskiego i polskiego czuje się w Polsce, jak w drugim domu. Ma tu żonę dzieci i wielu przyjaciół, którzy często mu pomagali w życiowych sprawach. I choć zna przypadki złych zachowań stadionowych pseudokibiców, to jest oburzony apelem swojego kolegi po fachu Sola Campbela, który niedawno nawoływał publicznie swoich angielskich rodaków do nie przyjeżdżania na Euro 2012, bo mogą skończyć w trumnie.

Filip Kaczmarek przewodniczącym Delegacji PE do spraw stosunków z Białorusią

We wtorek, 5 czerwca poseł Filip Kaczmarek został wybrany na stanowisko przewodniczącego Delegacji Parlamentu Europejskiego do spraw stosunków z Białorusią.

Delegacja pełni bardzo ważną rolę w relacjach Unii Europejskiej z Białorusią zajmując się między innymi przygotowaniem zaleceń dla Komisji Europejskiej i Rady UE dotyczących polityki Unii względem Białorusi. Delegacja zajmuje się także działaniami na rzecz obrony praw człowieka i przywrócenia demokracji w tym kraju oraz prowadzi czynny dialog z przedstawicielami demokratycznej opozycji oraz niezależnymi organizacjami pozarządowymi na Białorusi.

W ostatnich latach, ze względu na ciągłe odmowne decyzje władz w Mińsku w zakresie przyznawania wiz wjazdowych, Delegacja nie była w stanie obradować na Białorusi, jednak spotyka się regularnie w Brukseli i Strasburgu. Poseł Filip Kaczmarek zastąpił na tym stanowisku Jacka Protasiewicza, wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

Jednym z pierwszych działań Delegacji pod nowym przewodnictwem było przyjęcie oświadczenia, w którym poparto nominację białoruskiego działacza politycznego, wiceprzewodniczącego Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka i dyrektora Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiasna”, a obecnie więźnia politycznego Alesia Bialackiego, do Pokojowej Nagrody Nobla.

Aleś Bialacki został aresztowany w sierpniu 2011, w tym samym roku Amnesty International nadała mu status więźnia sumienia. Zarówno jego aresztowanie jak i wyrok zostały potępione przez Unię Europejską, Stany Zjednoczone, Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Radę Europy oraz dziesiątki międzynarodowych organizacji praw człowieka, a także przez wiele światowych autorytetów moralnych, łącznie z laureatami Pokojowej Nagrody Nobla.

W nowej roli, poseł Filip Kaczmarek spotkał się z władzami białoruskiego uniwersytetu na wygnaniu. Tematem rozmowy była bieżąca sytuacja na Białorusi, rozwój i pomoc dla uniwersytetu białoruskiego na Litwie oraz przyszła współpraca z Delegacją EP ds. stosunków z Białorusią.

W 2004 r. Europejski Uniwersytet Humanistyczny w Mińsku został zamknięty przez władze białoruskie. Od tego momentu placówka, która jest współfinansowana przez UE, kształci elity przyszłej demokratycznej Białorusi w Wilnie. W 2009 r. 1800 studentów EHU (z czego 800 w formie e-learning) studiowało po rosyjsku lub białorusku. Z Białorusinami stanowiącymi 96% studentów zapisanych na dwunastu różnych kierunkach – od wzornictwa przemysłowego przez dziennikarstwo i filozofię polityczną po stosunki międzynarodowe – EHU jest uniwersytetem prawdziwie europejskim. (na)



„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

**DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA**
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

**Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych**

Gabinet Pediatriczny i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

**Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199**

Badania Profilaktyczne
okresowe, wstępne, kontrolne
badania kierowców, książeczki Sanepid, udział w komisjach BHP

602 632 077
specjalista medycyny pracy i toksykologii klinicznej

Na terenie zakładów pracy
Konkurencyjne

Smuda inteligentny inaczej



TAK MYŚLĘ



Obiocywałem sobie, że nie będę pisał o EURO 2012 i o występie polskich piłkarzy na tym turnieju, bo czas jest zbyt cenny.

I zapewne wytrwałbym w tym postanowieniu, gdybym nie wysłuchał rozmowy z trenerem Smudą w TVP w poniedziałkowy wieczór. Posłuchałem i... muszę tę rozmowę skomentować.

Mecz z Grecją (remis) był sukcesem, bo... nie przegraliśmy. Mecz z Rosją (remis) był sukcesem, bo... zremisowaliśmy i daliśmy Rosjanom bezpłatnie lekcję pokory. Przegrana z Czechami była sukcesem, bo przecież nie przegraliśmy 0:6, chłopcy dawali z siebie wszystko, a trener podejmował takie decyzje, jakie podejmował i nie ma o czym mówić. Samopoczucie wspaniałe. Przez niekompetencję trenera i ograniczoną zdolność pojmowania niekoniecznie skomplikowanych rzeczy, piłkarze dali ciała na całej linii.

Trener Smuda jeszcze 25 czerwca, w poniedziałkowy wieczór w programie TVP twierdził,

że przegraliśmy z... Czechosłowacją. No... jest inteligentny inaczej. W tym przypadku niewiele się różni od szefa PZPN Grzegorza Lato, ale ma także i swoje przemyślenia. Na pytanie dlaczego nie dokonywał w trakcie meczów zmian, dlaczego Lewandowski w każdym meczu sam musiał walczyć z mizernym zresztą skutkiem z 4-5 piłkarzami przeciwnej drużyny, bo był sam z przodu, trener Smuda odpowiada, że zwycięskiej drużyny się nie zmienia, zwycięskiej – przypomnijmy – czyli takiej zdaniem trenera, która remisuje.

Już sama ta wypowiedź dyskwalifikuje trenera. Przecież skład drużyny, co nie jest taką wielką tajemnicą, ustawia się pod konkretnego przeciwnika, niekiedy trzeba wzmocnić środek pola, a niekiedy lewą stronę.

Ale wróćmy jeszcze do Lewandowskiego – trener Smuda na pytanie dlaczego nie miał on z kim grać w ataku odpowiedział, że niektóre drużyny w ogóle grały bez napastników (Hiszpania i wtedy kiepsko jej szło) i tyle. Po przegranym meczu z Czechami trener Smuda porozmawiał z zawodnikami dopiero po południu następnego dnia. I to już zakrawa na kpinę.

Powiem wprost – polscy pił-

karze mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności europejskiej publiczności, zdobyć dobre kontrakty (Boniek zagrał rewelacyjnie jeden mecz z Belgią i dzięki temu osiągnął tak wiele w tym sporcie), ale mieli pecha, bo trafili na Smudę. Ten zespół gdyby był lepiej ustawiony mógł nie tyle wygrać, co grać lepiej.

Przed EURO piłkarze narzekali, że treningi są ciężkie i są zmęczeni. Ja jak miałem 20 lat, to nigdy nie byłem zmęczony. Potem narzekali, że nie mają motywacji i takie tam farmazony. A prawda jest jedna – skoro Piszczek zarabia w Niemczech 160.000 euro miesięcznie, to przecież nie będzie grał na całego w turnieju, nie będzie ryzykował, że np. złamie nogę. A taki Ronaldo ryzykuje. I Portugalia wygrywała. Tym średniacy różnią się od wielkich.

I na koniec – jak się chce tylko zremisować, to najczęściej się przegrywa. W życiu trzeba chcieć wygrać. I pamiętać o tym, co mówił trener Górski, że piłka nożna polega na tym, by strzelić jedną bramkę więcej niż przeciwnik. Tylko tyle.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Twoj TYDZIEŃ z PNIEW

Półprawdy i niedomówienia czyli sprawozdanie burmistrza

14 czerwca na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Pniewach ukazało się wypracowanie burmistrza Jarosława Przewoźnego (sprawozdanie „burmistrza” – słowo to pisze się małą literą, bo nie jest to nazwa własna) – z działalności urzędu w roku 2011. Można by powiedzieć – lepiej później niż wcale, choć fakt pisania tego tekstu przez ponad sześć miesięcy od zakończenia roku 2011 jest niepokojący i zastanawiający.

Tytuł tego sprawozdania nawiązuje do tytułu wywiadu „Gmina Pniewy to nie sklep...”, który ukazał się 25 kwietnia 2012 roku na łamach „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Była to rozmowa, którą przeprowadziłem z Michałem Chojarą – wieloletnim burmistrzem Pniew o obecnej sytuacji w tej gminie. Miło mi, że publikacja ta zainspirowała burmistrza Przewoźnego do publicznego zdania relacji ze swojej pracy w 2011 roku. Daleki jestem od twierdzenia, że to dzięki „Twojemu TYGODNIOWI WIELKOPOLSKIEMU” mieszkańcy gminy i wyborcy wreszcie dowiedzieli się czegoś naprawdę konkretnego z tego sprawozdania, bo tekst ten jest w wielu miejscach więcej niż bardziej ogólnikowy.

Sprawozdanie – nieomal całą jego pierwszą stronę – w pierwszej części poświęcone jest przypodobaniu się komu się da. Jest podziękowanie dla radnych, także tych opozycyjnych „którzy w sposób bardzo odpowiedzialny”, którzy „stanęli ponad podziałami mając na względzie dobro naszej gminy” itp. Dalej burmistrz J. Przewoźny podkreśla, że „zdaje relacje ze swoich działań całej społeczności naszej gminy”, lecz „nie chodzi tu wcale o lojalność względem swoich wyborców, gdyż w tak ważnej sprawie, jaką jest dobro mieszkańców gminy Pniewy, nie mogą istnieć podziały na tych, którzy głosowali na mnie, czy też nie, lecz o uczciwość i wzajemne zrozumienie sytuacji w jakiej się jako gmina znajdujemy”. Cóż, słyszałem kiedyś zdanie, że „dzień bez podlizywania się jest dniem straconym”, ale dotychczas nie zdawałem sobie sprawy, jak bardzo może być ono prawdziwe.

J. Przewoźny – przypomnijmy – w ostatnich wyborach sa-



morządowych na stanowisko burmistrza Pniew otrzymał 2514 głosów, a M. Chojara, który od 1996 roku był burmistrzem Pniew aż do tych wyborów, otrzymał 2341 głosów, czyli zaledwie 173 głosy mniej. Oczywiście, demokracja polega na tym, że można przegrać nawet 1 głosem, ale ten wynik wyborczy J. Przewoźnego trudno uznać za spektakularny. Trudno także twierdzić – nawet w przypadku bardzo złej woli – że wyborcy w 2010 roku burmistrzowi M. Chojarze powiedzieli zdecydowanie „nie”, że używając terminologii piłkarskiej pokazali mu „czerwoną kartkę” i poprosili o opuszczenie urzędu. Różnica zaledwie 173 głosów oznacza, że połowa wyborców, którzy oddali głosy ważne, oceniała dobrze pracę M. Chojary.

W tym kontekście zastanawiające są dalsze fragmenty sprawozdania J. Przewoźnego z roku 2011. Zastanawiające, bo wyłania się z nich obraz apokaliptyczny, obraz zagłady Pniew. Autor sprawozdania twierdzi, że gdyby nie on, gdyby nie jego heroiczna walka o przetrwanie w imię dobra ogólnego, a także ludzkości w ogóle, to Pniewy być może byłyby bankrutem, ludzie zapewne chodziliby wówczas w łachmanach po za-

śmieconych ulicach prosząc przyjezdnych o czerstwą kromkę chleba. Jednym słowem: być może apokalipsa, zagłada, ogłoszenie niewypłacalności.

Burmistrz Przewoźny pisze „W tym miejscu z całą odpowiedzialnością muszę podkreślić...”, a czytelnika już w tym momencie ogarniają wątpliwości, czy autor sprawozdania nie za dużo ogląda programów telewizyjnych, bo próbuje się wzorować na politykach gadających bzdury, mówiących tak, by nic nie powiedzieć, którzy z lubością stosują tego typu zwroty. „Jestem głęboko przekonany” nie znaczy nic – to oczywista oczywistość.

Warto więc w tym miejscu przypomnieć, że projekt budżetu na rok 2011 przygotowany jeszcze przez burmistrza Michała Chojarę został bez uwag przyjęty przez organa nadzoru i przewidywał... zmniejszenie zadłużenia Gminy. Niestety, w roku 2011 zadłużenie to wzrosło, a wtedy był już burmistrzem J. Przewoźny.

W dalszej części sprawozdania pojawiają się zarzuty, których adresem jest poprzedni burmistrz. Ani to dzisiaj eleganckie, ani sympatyczne, tym bardziej że taki bilans otwarcia powinien być ogłoszony publicznie na początku 2011

Ustawione konkursy?

25 czerwca w Biuletynie Informacji Publicznej burmistrz Przewoźny opublikował ogłoszenia o konkursach na stanowiska dyrektorów Przedszkola „Miś”, Szkoły Podstawowej w Chełmnie i Gimnazjum. **Oferty należy składać do 6 lipca 2012 roku!**

Tempo zawrotne, a poza tym ostatnie dni czerwca to najwięcej pracy dla dyrektorów (świadectwa itp.), potem natomiast zaraz są wakacje i nauczyciele na urlopach.

Poprosiliśmy o skomentowanie tego faktu osobą zblizoną do Urzędu Miejskiego:

- Do szefów tych placówek nie było zastrzeżeń. Zgodnie z ustawą o oświacie chęć dokonania zmian kadrowych powinna być sygnalizowana do końca maja. Robienie konkursów w tym terminie to nic innego jak próba ich „ustawienia”. By „swoi” je wygrali. Brudna gra. (na)

roku. Wtedy byłoby to całkowicie naturalne, dzisiaj przypomina – niestety – walkę polityczną prowadzoną bez klasy.

Czytelnicy-mieszkańcy Pniew sami mogą ocenić, ile jest warte to sprawozdanie J. Przewoźnego. Oto przykład: „brak w kasie gminnej w roku 2011 blisko 2.000.000 zł dochodów zaplanowanych w budżecie mających pochodzić ze sprzedaży gminnego majątku (co było z założenia niemożliwe do zrealizowania, ponieważ wszystkie atrakcyjne nieruchomości zostały już wcześniej rozprzedane)”. Tyle cytuję, ale... Kto w roku 2011 był burmistrzem Pniew? J. Przewoźny? To do kogo te pretensje? W Pniewach nie ma atrakcyjnych nieruchomości? Bzdura, są choćby przy ulicy Konińskiej. A poza tym... burmistrz bierze pieniądze także za to, by nieatrakcyjne nieruchomości stały się atrakcyjne. To takie proste...

W dalszej części sprawozdania J. Przewoźny pisze - „nieuzasadnione i całkowicie uznaniowe indywidualne zwolnienia z podatków sięgające rocznie kilkaset tysięcy złotych, jak również brak ściągłości przez urząd podatków zaległych, a nie zapłaconych”. Co z tego zdania wynika – nic. Jak już, to mówmy konkretnie – kto, komu, ile. Inaczej to tylko ple, ple, ple.

J. Przewoźny pisze również, że „dopiero w roku 2011 zapłaciliśmy za inwestycje z roku 2010 – m. in. za budowę drogi na ul. Lwóweckiej między blokami w kwocie 500.000 zł”, a **prawda jest taka: faktura za ulicę w osiedlu przy Lwóweckiej została wystawiona w grudniu 2010 roku kiedy burmistrzem był Przewoźny i można ją było zapłacić jeszcze w roku 2010, tym bardziej że rok ten zakończył się nadwyżką przeszło 700.000 zł.**

Po tego typu przykładach działań zmierzających do zagłady finansowej gminy Pniewy przyszła część – obszerniejsza rzecz jasna – opisująca heroiczne dokonania autora sprawozdania, który „zmuszony był do szybkich działań”. Tutaj pojawia się przepowiednia wizyty w gminie komornika, która oczywiście nie doszła na razie do skutku zapewne dzięki „zaangażowaniu” obecnych władz gminy. Jarosław (Odnowiciel) Przewoźny uratował Pniewy przed zagładą, nie-

omal zbawił. Nie ma wyjścia – czas na ołtarze.

W tym miejscu sprawozdania – każde miejsce jak widać jest dobre – kolejny kuksaniec: „Do tego doszły jeszcze wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli, jaka miała miejsce w połowie roku 2011, a dotyczyła okresu 2008 do 2011 roku, w trakcie której stwierdzono znaczącą liczbę nieprawidłowości i uchybień w udzielaniu umorzeń podatkowych przy jednoczesnym nierównym traktowaniu podatników”. I znowu jak zwykle żadnych konkretności. Ja jednak mam jeden – nie słyszałem, by w wyniku tej kontroli NIK skierował jakiegokolwiek doniesienie np. do prokuratury.

Potem J. Przewoźny chwali się, jakie podjął decyzje po – to oczywiście oczywistość – głębokiej analizie. Niestety niewiele tego. Burmistrz chwali się np. że zakupił niezbędny sprzęt (w tym m.in. ciągnik i półciągnik) i zatrudnił dwóch dodatkowych pracowników, by oszczędzić na dbaniu o czystość itp. Cudownie. Inni na całym świecie wynajmują w tym celu wyspecjalizowane firmy, a forma przetargu umożliwia w takich przypadkach uzyskanie naprawdę dobrej ceny. Idąc tropem myślenia burmistrza J. Przewoźnego trzeba było nie kupować ciągnika, tylko samemu go poskładać i wyklepać także samemu łopatę. A przy okazji i grabie.

Pod koniec sprawozdania burmistrz chwali się, że jego działania „przyniosły zamierzony skutek”, czyli komornik – jak rozumiem – oddalił się w nieznanym kierunku. Ten zamierzony skutek ma się objawić planem nowych inwestycji, o którym burmistrz poinformuje niebawem. Czekamy z niecierpliwością. „Poinformuję – czytamy dalej – o tych planach w najbliższym czasie Radę Miejską oraz przedstawię je mieszkańcom naszej gminy, którym serdecznie dziękuję za wsparcie i wyrozumiałość w tych trudnych, acz koniecznych dla dobra naszej gminy działaniach.” Jak to było? Acha – dzień bez podlizywania się jest dniem straconym.

J. Przewoźny swoje sprawozdanie zatytułował „O Pniewy dbam bardziej niż o swój sklep...” Hm, to chyba niezbyt dobrze. No i kto w to uwierzy?

TOMASZ MAŃKOWSKI

Proboszcz na... Harley'u

Ksiądz Mariusz Marciniak dotychczasowy proboszcz parafii NMP Wniebowziętej w Psarskiem od 1 lipca tego roku zostanie proboszczem szamotulskiej kolegiaty.

Ksiądz Marciniak bardzo przyczynił się do remontu kościoła i budowy plebani w Psarskiem. To właśnie jego poczynania doprowadziły do tego, że Kuria Arcybiskupia podzieliła część ziemi kościelnej i sprzedawała je na działki budowlane pod warunkiem przeznaczenia dochodu z tej sprzedaży na remont kościoła.

Ksiądz Marciniak święcenia kapłańskie przyjął w 1994 roku. Od pięciu lat związany jest z parafią w Psarskiem. To właśnie jego zasługą jest przeprowadzenie prac remontowych w miejscowym kościele. Za jego proboszczostwa w niezbyt zamieszkałej parafii wymieniono pokrycie dachowe oraz dokonano zagospodarowania terenu wokół kościoła. To właśnie ksiądz Marciniak zapoczątkował i kontynuował budowę nowego budynku plebanii.

Jego dziełem jest również organizowanie z wielkim rozmachem i zaangażowaniem corocznych festynów parafialnych, które odbywają się 15 sierpnia. Od chwili objęcia proboszczostwa był duszpasterzem miejscowej jednostki strażackiej, a następnie duszpasterzem strażaków z Gminy Pniewy.

Od kilku lat jest również duszpasterzem archidiecezjalnym bankowców.

Parafia Rzymskokatolicka w Psarskiem pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej, wchodząca w skład dekanatu pniewskiego w archidiecezji poznańskiej, powstała w XIV wieku. W jej skład wchodzi następujące wioski: Białokosz, część Dęboryc, Gnuszyn, Karmin, Psarki, Psarskie i Zajęczkowo. Od blisko pięciu lat na jej czele stoi ksiądz proboszcz Mariusz Marciniak.

Obecny kościół ufundowany przez Zajęczkowskich, został wzniesiony prawdopodobnie w 1462 ro-

ku. Świątynia została konsekrowana po 38 latach od rozpoczęcia budowy w roku 1500. Następnie oddana innowiercom przez Potulickich - właścicieli wsi. Od 1585 roku jest to budynek ponownie katolicki. Dzięki staraniom ówczesnego właściciela Psarskiego, kasztelana śremskiego Łukasza Żnińskiego został on odrestaurowany w roku 1628, a następnie w 1784 roku. 17 października 1837 roku do parafii Psarskie zostaje przyłączona parafia Zajęczkowo.

Kościół ma styl późnogotycki, orientalny. Wewnątrz kościoła znajduje się nagrobek z około 1784 roku prawdopodobnie Rafała Żnińskiego, kasztelana poznańskiego zmarłego z 1770 roku. Przyścienny, stiukowy bez inskrypcji, na tle piramidale zwieńczony ruiny ozdobionej kolumnami i roślinnością stoi postać Chronosa. Obok trumna i strzaskane kolumny, a w zwieńczeniu owalny portret zmarłego.

Przed I wojną światową niedaleko kościoła znajdował się cmentarz. Nie wiadomo o nim zbyt wiele. Niektórzy pamiętają, że został rozebrany w 1909 roku.

Pierwsze współczesne prace remontowo-budowlane rozpoczęto w 2009 roku, gdy przeprowadzono gruntowny remont dachu. W około 70% wymieniono między innymi więźbę dachową oraz położono nową dachówkę.

- Budynek kościoła był w fatalnym stanie, stan dachu groził nawet zamknięciem kościoła. Udało się nam to naprawić przed wszystkim dzięki wspólnemu wysiłkowi finansowemu i to zarówno ze strony gminy jak i starostwa oraz dzięki wielkiej ofiarności mieszkańców. Koszt remontu dachu to około 400 tysięcy złotych - wspomina ksiądz Marciniak.

Kolejne sprawy związane z re-



montem dotyczyły odwilgocenia kościoła. Aby usunąć wilgoć odkuto nawet część tynków wewnątrz kościoła, a także przeprowadzono prace, dzięki którym woda gromadząca się pod murami zabytkowego kościoła została odprowadzona poza teren kościelny.

Od kwietnia 2011 roku rozpoczęto na terenie wokół kościoła w Psarskim realizację unijnego programu.

- Dostaliśmy unijną dotację na wykonanie i rewitalizację terenu przykościelnego i przedkościelnego łącznie z renowacją witraży i wykonaniem iluminacji kościoła. O unijne pieniądze trzeba się bardzo mocno starać. Starania o otrzymanie dotacji trwały około dwóch lat - dodaje proboszcz Marciniak.

- Kościół sam w sobie jest zabyt-

kiem, gdyż został zbudowany w 1462 roku. W jego wnętrzu jest niespotykana ambona w kształcie łodzi Piotrowej. Poza tym jest płaskorzeźba Anioła Chronosa - anioła śmieci pochodząca z okresu barokowego. W kościele znajduje się również portret jednego z fundatorów Rafała Bnińskiego. Cennym zabytkiem jest również ołtarz przedstawiający Matkę Boską wniebowziętą - zaprasza do obejrzenia cennych zabytków proboszcz Marciniak.

W małej parafii trudno o duże wsparcie finansowe prowadzonych prac ze strony wiernych. Dlatego też proboszcz Marciniak za zgodą Kurii podzielił część ziemi przynależnej do kierowanej przez niego parafii na... działki budowlane o powierzchni około 900 metrów

kwadratowych każda. Kuria wyraziła zgodę na takie postępowanie pod warunkiem, że zdobyte w ten sposób fundusze zostaną wyłącznie przeznaczone na remont zabytkowego kościoła. W tej chwili są jeszcze trzy działki do kupienia.

Kolejną niecodzienną pasją księdza Mariusza jest zamilowanie się do motocykli. Swe zainteresowanie tymi sprawami zaczął rozwijać w wieku 17 lat. Później podczas spotkania z kapelanem harleyowców znacznie się ona pogłębiła. Od kilku lat wierni mogą spotkać swego proboszcza jak pędzi na motorze.

Tymczasem szamotulanie pisali petycje skierowane do Kurii Arcybiskupiej dotyczące pozostawienia na dotychczasowym miejscu Kanonika Grabańskiego - dotychczasowego proboszcza w szamotulskiej Kolegiacie. W czasie trwania akcji zbierania podpisów pod petycją do arcybiskupa Gądeckiego szamotulanie liczą na zebranie około 3-4 tysięcy podpisów. Jak sami twierdzą chcą pokazać decydentom z Kurii głos parafian. Jak na razie petycje nie odnośzą żadnego skutku.

Jak do tej pory na tym sporze zyskują obaj kapłani - zarówno Grabański jak i Marciniak. Wydaje się jednak, że decyzja hierarchów kościelnych pozostanie niezmienną i ksiądz Marciniak z Psarskiego trafi do szamotulskiej kolegiaty.

Nie jest to jednakże ostaną zmianą dotyczącą pniewskich parafii. Nowym wikariuszem w parafii pw. św. Wawrzyńca w Pniewach będzie ks. Krzysztof Szczepański - dotychczasowy wikariusz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grodzisku Wielkopolskim. Oznacza to, że będziemy musieli pożegnać się z ks. mgr Markiem Marcinkowskim. 25 sierpnia 2012 roku obejmie on funkcję wikariusza w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Owińskach.

Sukces po latach

Dawny ośrodek zdrowia własnością Gminy Pniewy i Powiatu Szamotulskiego

Powiat Szamotulski stanie się właścicielem pomieszczeń dla pogotowia ratunkowego, a Gmina Pniewy - pozostałej części budynku, stanowiącej prawie 90 procent powierzchni. Mowa o budynku dawnego ośrodka zdrowia przy ulicy Targowej w Pniewach.

29 maja starosta szamotulski w imieniu skarbu państwa przekazał na własność Gminie Pniewy udział w wysokości 124022/139990 części nieruchomości położonej w Pniewach przy ul. Targowej. To dobrze, bo przez lata właśnie Powiat Szamotulski nie pomagał władzom Gminy Pniewy (wówczas burmistrzem był Michał Chojarą) w załatwieniu tej sprawy dla dobra mieszkańców Pniew.

Pozostała część budynku stanie się własnością Powiatu Szamotulskiego. Część tą stanowią będzie pomieszczenia na dolnej kondygnacji, w których mieścić się będzie (obecnie znajdująca się na drugim piętrze) podstacja Pogotowia Ratunkowego.

Pierwszy wniosek o nieodpłatne przekazanie gminie budynku ośrodka, złożył wieloletni

burmistrz Pniew Michał Chojarą w imieniu Zarządu Miejskiego 15 czerwca 1999 roku. Powiat Szamotulski chciał przede wszystkim mieć zagwarantowane pomieszczenia dla pniewskiej podstacji pogotowia ratunkowego i nie współpracował tak jak powinien w tej sprawie z burmistrzem Michałem Chojarą. W 2008 roku starosta szamotulski i ówczesny burmistrz Gminy Pniewy Michał Chojarą podpisali pierwszy protokół uzgodnień w sprawie podziału budynku, ale... sprawa ciągnęła się dalej. W lutym 2010 roku wojewoda wielkopolski zmuszony był umorzyć postępowanie w sprawie nieodpłatnego przekazania budynku. Teraz wreszcie sprawa zakończyła się pomyślnie dla mieszkańców Gminy Pniewy.

Na darowiźnie skarbu samństwa i uzgodnionym między samorządami podziela skorzystają Mieszkańcy. Nowe pomieszczenia pogotowia będą bardziej funkcjonalne i dostępne, natomiast pozostała część budynku przeznaczona zostanie na zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych mieszkańców Gminy Pniewy. (na)

Nie wszystkim dano

W programie realizacji zadań publicznych w roku 2012 bierze udział TYLKO kilka podmiotów. Nie wszystkie przedstawione propozycje zyskały akceptację Rady Miejskiej w Pniewach.

Tegoroczne dotacje przyznano w kilku dziedzinach. Na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej tegoroczna dotacja przyznawana przez Radę Miejską wyniosła piętnaście tysięcy złotych. Oferta **Stowarzyszenia na Rzecz Rodzin i Osób Niepełnosprawnych „Pomocna Dłoń”** pod nazwą „Rehabilitacja sportowa szansą na sukces osób niepełnosprawnych” nie spełniała wymogów formalnych i została odrzucona. Oferta **Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski i Młodzieży Niepełnosprawnej „Nadzieja”** w Pniewach pod nazwą „Sport na Basenie 2012” została przyjęta do realizacji a, kwota dotacji wyniosła 6.670,00 złotych. Kolejna propozycja to oferta **Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski i Młodzieży Niepełnosprawnej „Nadzieja”** w Pniewach pod nazwą

„Konie i Niepełnosprawni 2012”. Oferta spełniła wymagania i przyznano jej dotacje w kwocie 2880 złotych. Odrzucona została oferta **Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski i Młodzieży Niepełnosprawnej „Nadzieja”** w Pniewach pod nazwą „Zawody Sportowo-Integracyjno-Mikołajkowe 2012”.

W dziedzinie kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego wartość dotacji ustalono na osiem tysięcy złotych. Oferta **Stowarzyszenia na Rzecz Rodzin i Osób Niepełnosprawnych „Pomocna Dłoń”** pod nazwą „Tradycja i gotowanie oraz na Rudce śpiewanie” nie spełniła wymogów i nie została przyjęta do realizacji.

Również osiem tysięcy złotych przyznano, jako dotacje na realizację zadań z zakresu turystyki i krajoznawstwa. Nie spełniła wymogów

oferta **Stowarzyszenia na Rzecz Rodzin i Osób Niepełnosprawnych „Pomocna Dłoń”** pod nazwą „Rekreacja i rehabilitacja nad polskim morzem”. Odrzucona została również oferta **Związku Harcerstwa Polskiego Chorągiew Wielkopolska Komenda Hufca im. Armii Poznań 15DH Pniewy im. B. Chrobrego**.

Na promocje i ochronę zdrowia Rada Miejska przeznaczyła również kwotę osiem tysięcy złotych.

Wpłynęły 2 oferty - jedna od **Stowarzyszenia Pniewskich Amazonów „Razem Raźniej”** pod nazwą „Prowadzenie rehabilitacji fizycznej i psychicznej”, która zyskała dotacje w kwocie 7500 złotych.

Nie spełniła wymogów formalnych oferta **Stowarzyszenia na Rzecz Rodzin i Osób Niepełnosprawnych „Pomocna Dłoń”** pod nazwą „Lecznicze dary natury”.

Nasz e-mail: prostozpniew@wp.pl

Z końmi w galopie

Już po raz jedenasty Pniewami zawładnęły konie i ich miłośnicy. Wielka Pniewska 2012 - to święto nie tylko sekcji jeździeckiej pniewskiego Sokola, ale również całego miasta i okolic. To właśnie dzięki staraniom członków sekcji jeździeckiej od wielu lat na ulicach miasta pojawia się wiele niecodziennych pojazdów konnych i nie tylko.



Jak co roku w czasie wielkiej parady na pniewskich ulicach zaprezentowało się kilkadziesiąt różnego rodzaju pojazdów konnych. Za nim ulicami Pniew przejechali przedstawiciele między innymi władz KS Sokół, a szczególnie „koniarze” oraz inni goście i uczestnicy.

Na jednym z zaprzęgów grała kapela ludowa. Cała kawalkada skierowała się następnie do pniewskiego parku, gdzie przez kilka godzin rozgrywano zawody konne zarówno w powożeniu jak i w konkursach zręcznościowych.

W konkursie juniorów sekcji jeździeckiej KS Sokół Pniewy startowało dziewięcioro zawodników i zawodniczek.

W konkursie zręczności powożenia kucy kolejność była następująca: zwyciężył **Jarosław Bartkowiak** ze Smigla, drugie miejsce zajęła **Izabela Starkowska** z Sokola Pniewy a na trzecim miejscu uplasowała się **Monika Krumryk** z Pniew.

Wielka Pniewska – konkurs zaprzęgów jednokonnnych zakończył się zwycięstwem **Pawła Lali** z Sokola Pniewy a dalsze miejsca zajęli **Krzysztof Kaczmarek**, **Katarzyna Kocięba** oraz **Robert Jedroszkowiak** z Konojadów.

Konkurs główny Wielka Pniewska – w kategorii zaprzęgów parokonne wygrał **Mirosław Biedziak** z Sokola Pniewy, a dalsze miejsca zajęli **Waldemar Kaczmarek** z Tarant Bolewice, trzeci był **Szymański Mariusz** z Pniew, a czwarte miejsce zajął **Paweł Kaczmarek** z Taranta Bolewice.

Piknik historyczny

W tym roku przypada 756 rocznica pierwszej oficjalnej wzmianki na temat obecnego miasta Pniew. Z tej okazji w miejscowym parku odbył się Piknik Historyczny - Pniewy 1256. Realizację historycznej imprezy poprzedziły długie przygotowania.



Zamierzeniem organizatorów było „przeniesienie” uczestników pikniku w czasy historyczne. Była to zarazem doskonała okazja do promocji walorów nie tylko historycznych, ale też i przyrodniczych miasta i gminy. Nie bez kozery piknik zorganizowany był na zapleczu najstarszego pniewskiego zabytku - pałacu pochodzącego z połowy XVIII wieku oraz historycznego siedliska z XU wieku zwanego „szwedzkimi górami”.

Na uczestników tego niecodziennego spotkania oczekiwała nie tylko zabawa i wypoczynek, ale również przygotowano kilka ciekawych propozycji. Widownia mogła się zapoznać z legendami dotyczącymi powstania Pniew prezentowanymi przez działwę szkolną. Uczestnicy pikniku zatem mieli możliwość nie tylko połączyć zabawę z edukacją. Uczestnicy mogli zapoznać się z historią dawnych Słowian, poznać początki państwa polskiego.

Odbyły się również poka-

zy walk rycerskich, odsłonięty zostały dawne tajniki lepienia garnków, a całość uzupełniały historyczne stragany, gdzie można było między innymi spróbować ówczesnych dań i różnych ciekawych wiktualów.

W trakcie pikniku nie zabrakło muzyki pasterskiej oraz pokazów konnych w wykonaniu członków miejscowej sekcji jeździeckiej. Dla ciekawskich zaprezentowano również dawne sposoby „bicia” monet i inne atrakcje przybliżające nas do pierwszych mieszkańców Pniew.



Tajemniczy burmistrz

Przyznano doroczne nagrody kulturalne i sportowe poznawane wybitnym mieszkańcom miasta i gminy Pniewy. Nagrodę kulturalną za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za miniony rok otrzymał **Wiesław Ratajczak**.

Nagrodę za osiągnięcia w działalności sportowej za rok ubiegły wręczono **Henrykowi Huzarowi**.

Ciekawe tylko, dlaczego burmistrz Przewoźny nie chciał powiedzieć radnym, kto jeszcze był nominowany do tych nagród, bo nominowanym – jak powiedział – „mogłoby być przykro”. Nazwiska nominowanych do Oskara i miliona innych nagród na świecie nie są tajemnicą, bo już sama nominacja jest zaszczytem. Zdaniem burmistrza Przewoźnego w Pniewach jest inaczej?

Na pniewskim Rynku będzie bezpieczniej?

Na pniewskim Rynku – przy milczącym przyzwoleniu władz Gminy – działy się dziwne rzeczy – wieczorami organizowano tam „popisy” młodocianych kierowców i tylko przypadkowi należy zawdzięczać, że dotychczas obyło się tam bez poważnych wypadków. No i był bałagan w dni targowe.

Ciekawe dlaczego mieszkańcy Pniew musieli tak długo czekać, by coś z tym zrobić? Wprawdzie burmistrz Przewoźny ciągle na wszystkim oszczędza, ale to wcale nie tłumaczy tej opieszałości władz Gminy.

Coś jednak drgnęło w tej spr-

wie. Przedstawiciele służb porządkowych Pniew zapewniają, że powinno być lepiej. Straż Miejska w Pniewach informuje, że wjazd na płytę rynku zostanie ograniczony jedynie do:

- godzin od 6 do 15 (czas odbywania się targowiska, a w niedziele

i święta nabożeństw w kościele pod wezwaniem Św. Wawrzyńca)

- czasu, kiedy odbywają się uroczystości kościelne (w tym śluby, chrzty).

W pozostałych godzinach, czyli zwłaszcza w porze wieczorowo-nocnej płyta rynku będzie całko-

wicie wyłączona z ruchu kołowego.

W tym czasie wjazd pojazdem, postój i parkowanie tam będzie zabronione. Miejsca parkingowe, które usytuowane są od strony kościoła, jak i z przeciwnej strony, pozostaną nadal. Wjazd na płytę rynku i wjazd będzie możliwy tylko z dwóch stron: od strony kościoła Św. Wawrzyńca, na wysokości kościoła, przed przejściem dla pieszych, od strony

przeciwnej, przed przejściem dla pieszych przy słupie ogłoszeniowym.

Zmiana organizacji ruchu zostanie oznakowana znakiem pionowym: B-1 Zakaz ruchu w obu kierunkach wraz z tabliczką zawierającą ograniczenia obowiązywania zakazu **Za naruszenie powyższego zakazu grozi grzywna w formie mandatu karnego w wysokości 100 złotych oraz 1 punkt karny.**

SPORT

Michał Chojara ponownie szefem

Michał Chojara po raz kolejny został wybrany na przewodniczącego Rady Klubów Strefy poznańskiej. W głosowaniu otrzymał on 52 głosy. Wiceprzewodniczącym został Arkadiusz Hirsch, który otrzymał 48 głosów.



W Poznaniu odbyła się Konferencja Klubów Strefy Poznańskiej Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej na której dokonano wyborów: siedmioosobowej Rady Klubów Strefy Poznańskiej Wielkopolskiego ZPN oraz dziesięciu dele-

gatów z dwóch grup klas okręgowych Wielkopolskiego ZPN oraz 16 delegatów z niższych klas na Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Wielkopolskiego ZPN.

W wyniku wyborów w skład siedmioosobowej rady Strefy Po-

znańskiej weszli: **Michał Chojara** jako przewodniczący oraz **Ryszard Dolata** i **Arkadiusz Hirsch** jako wiceprzewodniczący, a także członkowie: **Zenon Klonek**, **Tadeusz Chojan**, **Marek Kałużny** i **Arkadiusz Marciniak**.

Karatecy z medalami

Kolejne sukcesy na swym koncie zanotowali członkowie Uczniowskiego Klubu Sportowego Kyokushin Karate Pniewy. Podczas majowych zawodów rozgrywanych w Pniewach siedemnastu członków tego klubu zdobyło 12 medali.

Turniej Karate Kyokushin przeznaczony był dla młodzieży trenującej w tym Klubie. Rozegrane zostały konkurencje zarówno w kate dziewcząt i chłopców oraz kumite dziewcząt i chłopców z podziałem na poszczególne kategorie wagowych i wiekowych.

W trakcie turnieju, w którym

startowało około czterdziestu zawodników z Poznania barwy UKS Kyokushin Pniewy prowadzonego przez **Zbigniewa Malinowskiego** reprezentowało siedemnastu adeptów tego sportu walki.

W kategorii kumite **Aleksandra Rysicka** zajęła trzecie miejsce, a w grupie chłopców **Wojciech Norek** zajął drugie miejsce, a **Cezary Malinowski** zakończył turniej na trzecim miejscu. Znacznie więcej naszych reprezentantów startowało w kategorii kata. W poszczególnych kategoriach młodzieńnianie zajęli następujące miejsca:

Kategoria I: **Aleksandra Rysicka** zajęła drugie miejsce, a **Mikołaj Rysicki** zajął trzecie miejsce,

Kategoria II: - tu triumfował **Olaf Michałowski**, **Eryk Bańdurski** był drugi, a **Jakub Pankowski** zajął piąte miejsce

Kategoria III: **Julia Sadoch** zajęła czwarte miejsce

Kategoria IV: **Adam Frąckowiak** zakończył turniej na czwartym miejscu

Kategoria V: **Cezary Malinowski** był drugi, a **Jakub Malinowski** zajął czwarte miejsce.

„Sokół Pniewy” wrócił do czwartej ligi

Piłkarze pniewskiego Sokola po rocznej grze w klasie okręgowej znów grać będą w czwartej lidze.

W ostatniej kolejce w poznańskiej okręgówce na własnym boisku pniewianie pokonali 2:0 swego najgroźniejszego rywala w walce o awans – Świt Piotrowo.

Obie bramki dla barw pniewskich zdobył w tym spotkaniu wprowadzony w drugiej połowie **Michał Wójcik**.

Nareszcie zakończyła się ba-

talia o awans. W trakcie sezonu 2011/2012 pniewianie w poznańskiej klasie okręgowej rozegrali dwadzieścia sześć pojedynków w trakcie, których zdobyli 65 punktów. Na ten bilans składają się 21 wygranych spotkań, dwa zremisowane oraz trzy porażki. W trakcie minionego sezonu pniewianie strzelili swym rywalom aż 99 bramek tracąc przy tej okazji 26 goli. Na swym boisku tylko raz zostali pokonani, dwie porażki zanotowali na wyjazdach.

Najwięcej - bo aż jedenaście bramek piłkarze pniewskiego „Sokola” zdobyli w trakcie wiosennego pojedynku wygranego z Łomnicą aż 11:1. Przewaga nad najgroźniejszym rywalem wyniosła na mecie sezonu sześć punktów.

Składamy prezesowi klubu „Sokół Pniewy” i piłkarzom serdeczne podziękowania i życzenia dalszych sukcesów.



Kto ile zarabia, kto ile oszczędza?

Jak się jest samorządowcem, to trzeba się liczyć z utratą swojej prywatności, bo – na przykład – każdego roku trzeba publikować swoje oświadczenie majątkowe. Z lektury tych dokumentów widać między innymi kto ile zarabia, ale także kto potrafi oszczędzać. Dzisiaj skupimy się na zarabianiu oszczędzaniu, a są to informacje z kwietnia 2012 roku.

Burmistrz **Jarosław Przewoźny** wiele oszczędności nie ma, bo zaledwie 45.000 złotych, 150 USD i 300 euro przy zarobku ok. 140.000 zł rocznie. **Józef Ćwiertnia** – zastępca burmistrza radzi sobie lepiej – zgromadził 260.000 zł i połowę z kwoty 10.000 zł (dochód z pracy ponad 230.000 zł). Walutą obcą nie obraca i ma jeszcze trochę papierów wartościowych. **Elżbieta Bandurkiewicz** – skarbnik gminy zaoszczędziła 38.000 zł i 1500 euro (dochód z pracy ponad 120.000 zł). **Andrzej Hładki** – sekretarz gminy nie ma żadnych oszczędności, choć wykazuje roczny zarobek w wysokości ok. 130.000 zł. **Hubert Felski** – prezes Pniewskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego ma oszczędności w wysokości 61.000 zł (dochód roczny ponad 90.000 zł).

W oświadczeniu burmistrza Przewoźnego można jeszcze wyczytać, że do 1 lutego 2011 roku prowadził on działalność gospodarczą – przedsiębiorca handel hurtowy i detaliczny. W biznesie jednak J. Przewoźnemu nie bardzo się wiodło, oświadczył bowiem, że jako biznesmen miał w 2011 roku przychód w wysokości 705 zł, a dochód 414,94 złote.

Komentarz? Zbyteczny. (na)

WARTO WIEDZIEĆ WARTO PAMIĘTAĆ

8 lipca 1943 – zmarł **Kazimierz Konrad Władysław Bajerowicz**, Studiował w Instytucie Katolickim w Paryżu (1895-97) i w Uniwersytecie św. Apolinarego w Rzymie (1897-99); święcenia kapłańskie przyjął 1899 w Rzymie; był rektorem katolickiej misji polsko-litewskiej w Londynie (1899-1901), kapłanem Zakładu św. Józefa w Poznaniu (1904-20), dyrektorem Kancelarii Konsystorza Poznańskiego (1920-24), prepozytem kościoła Św. Ducha w Pniewach współpracując z siostrami Urszulankami. Jednocześnie działał w wielu stowarzyszeniach społecznych i religijnych a głównym terenem jego działalności było propagowanie misji i misjologii. Od 1929 był prezesem krajowym Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary oraz Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła; wydawał i redagował „Roczniki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła”, „Pobudkę Misyjną”, „Orędowniczek Krucjaty Eucharystycznej dla Dzieci” (od 1931 zamienione na „Orędowniczek Eucharystyczny”). W 1931 roku uzyskał papieską godność prałata domowego.

18 lipca 1868 – we wsi Psarskie urodził się **Zygmunt Głębocki** – członek Miejskiej Rady Ludowej w Pniewach, członek Powiatowej Rady Miejskiej w Szamotułach. Uczestnik Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, później członek pierwszej Rady Miejskiej w Pniewach. Zmarł 23 listopada 1937 roku.

20 lipca 1915 – w Buszewie urodził się **Tadeusz Czesław Hoffmann**, uczestnik kampanii wrześniowej zamordowany przez NKWD w 1940 roku.

25 lipca 1880 – w Chorzowie urodził się **Franciszek Kwaśny** – Powstańca Wielkopolski – zmarł 3 listopada 1973 roku, pochowany został na cmentarzu pniewskim.

27 lipca 1986 – zmarł urodzony w Kunowie (gm. Duszniki) **Antoni Bździał** – uczestnik I wojny światowej. W 1919 roku brał udział w Powstaniu Wielkopolskim walcząc pod Kamionną i Sierakowem. W latach 1919-1921 był żołnierzem Wojska Polskiego. W czasie II wojny światowej wraz z rodziną został wywieziony do Generalnej Guberni. Przez 55 lat był pracownikiem pniewskiego Powogazu. Odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Antoni Bździał FOT. - INTERNET

31 lipca 1997 – błogosławiona **Urszula Ledóchowska** została patronką Archidiecezji Poznańskiej. W 1865 roku **Loosdorf** pod Wiedniem urodziła się **Julia Maria Ledóchowska** – która później przyjęła zakonne imię **Urszula**. W 1899 roku złożyła śluby wieczyste. W 1919 roku zorganizowała nad Zatoką Fińską prywatne gimnazjum żeńskie. W 1920 roku była inicjatorką założenia w Pniewach „Zakładu imienia św. Olafa”. Zorganizowała Dom dziecka w Otorowie, przedszkole i świetlicę w Lipnicy. W 1927 roku prezydent **Mościcki** udekorował ją w Pniewach Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski za zasługi na polu narodowo – społecznym. Zmarła w 1939 roku w Rzymie. W 1983 roku papież **Jan Paweł II** beatyfikował **Matkę Urszulę** – założycielkę Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. W 1989 roku w Pniewach spoczęły doczesne szczątki błogosławionej **Urszuli**.

Nasz e-mail: prostozpniew@wp.pl

Dzień z życia europościa...

Dokończenie ze strony 3

sób ma się gwarancję, że w czasie wystąpienia gościa sala obrad będzie wypełniona posłami. Odnotowana nieobecność na głosowaniu oznacza bowiem utratę części diety poselskiej. Jeśli więc zaplanowana jest druga tura głosowania, to eurodeputowani zostają na swoich miejscach. Najpierw więc było 30 minut głosowań...

- Przemówienie króla było ciekawe?

- Tak, mówił po angielsku, sprawnie używał telepromptera. Król dużo mówił o sprawie palestyńskiej, ale wystąpienie było zrównoważone, bo na przykład powiedział również, że Izrael ma prawo oczekiwać gwarancji bezpieczeństwa i pokoju. Potem rozpoczęła się druga tura głosowań, która była zaplanowana do godziny 14, ale skończyła się przed godziną 13. Dzięki temu dostałem w prezencie trochę czasu na działania, których z powodu napiętego dnia nie planowałem wcześniej.

- To znaczy?

- Bezpośrednio po zakończeniu głosowań namawiałem posłów, aby podpisali się pod deklaracją pisemną, której jestem współautorem.

- Co to jest deklaracja pisemna?

- To dokument, który umożliwia grupie liczącej do 5 posłów zaproponować tekst oświadczenia Parlamentu na temat, który interesuje inicjatorów. Jeżeli w ciągu 5 miesięcy dokument ten podpisze połowa posłów, to wówczas staje się on oficjalnym stanowiskiem całego Parlamentu. Listy z podpisami są włożone przed salą obrad. Trzeba się sporo napracować, by zdobyć podpisy połowy z 754 europosłów. To moje lobbowanie dotyczyło edukacji globalnej. Organizacje pozarządowe, które wspierają tę inicjatywę przyniosły dzisiaj do Parlamentu dmuchane piłki plażowe z mapą polityczną świata, dmuchane „globusy”. Dali mi piłkę, bym miał czym zwracać uwagę posłów. Okazało się



to dobrym pomysłem, piłka była widoczna i kilku posłów udało się namówić. O godzinie 13 poszedłem do restauracji dla posłów na roboczy lunch w gronie 6 osób z EPP, którzy zajmują się szeroko rozumianą polityką zagraniczną.

- Jedzenie w budynku Parlamentu Europejskiego jest tanie, ale niezbyt smaczne...

- Też tak uważam. Najchętniej taki lunch zorganizowalibyśmy w restauracji poza Parlamentem, ale doba ma tylko 24 godziny. W trakcie dnia nie ma czasu na wędrowki po mieście, dlatego jemy w Parlamencie, choć rzeczywiście kuchnia ta nie należy do najlepszych. W tym spotkaniu uczestniczyli koordynatorzy EPP z Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Handlu Zagranicznego, Komisji Rozwoju – w tej komisji to ja jestem koordynatorem

EPP oraz przewodniczący grupy roboczej EPP, zajmującej się kwestiami zagranicznymi.

- Lunch, czyli obiad roboczy! Jest czas na jedzenie?

- To naprawdę są spotkania robocze. W takich przypadkach nigdy nie zamawiamy dań z karty, gdyż szkoda czasu. Korzystamy z bufetu, bez kelnera sami nakładamy sobie dania na talerze.

- O czym była mowa?

- O sprawach międzynarodowych, poruszanych na sesji bieżącej i następnej, o kompetencjach poszczególnych komisji. Staraliśmy się też załagodzić spory między komisjami. Trwało to około godzinę. Potem miałem trochę wolnego czasu i w biurze przygotowałem zapytanie do Komisji Europejskiej, dotyczące współpracy naukowej z krajami rozwijającymi się. Myślałem o tym zapytaniu już wcześniej, ale nie mogłem znaleźć czasu, by je zredagować. Potem przygotowywałem się do nagrania wypowiedzi telewizyjnej, które było zaplanowane na godzinę 15. Nagranie dotyczyło sprawozdania, które jutro będzie prezentowane w Parlamencie, a pojutrze będzie głosowane. Chodziło o to, by na stronie internetowej polskiej delegacji w ramach EPP umieścić nagranie trwające 1,5 minuty o tym, na czym polega istota sprawozdania.

- A jest czas na pracę w biurze?

- Po nagraniu poszedłem do biura. Przygotowywałem się do prezentacji mojego sprawozdania, przejrzałem e-maile i przygotowałem się do naszego spotkania o godzinie 18.

- A po naszym spotkaniu?

- O godzinie 19 zaplanowane jest spotkanie całej frakcji, poświęcone przygotowaniu jutrzejszych głosowań, ale będzie na nim też gość specjalny - była pani premier Chorwacji Jadranka Kosor. Niestety, nie będę mógł być na spotkaniu do końca, bo o godzinie 19.30 nagrywamy program telewizyjny produkowany przez TVP Poznań pod tytułem „Przy jednym stole”.

- Jutro, zaczynam trochę później, bo pierwsze oficjalne spotkanie mam o godzinie 10...

- Czym się różni dzień europościa w Strasburgu i w Brukseli?

- W Brukseli więcej czasu trzeba poświęcić na posiedzenia komisji, bo merytoryczna dyskusja w komisjach zaczyna się o godzinie 9 i trwa do 12.30, potem jest przerwa i znowu od godziny 15 do 18.30 trwa posiedzenie komisji. Ponad 6 godzin spędza się więc na obradach jednej komisji. W Strasburgu jest ciekawiej, jest więcej krótszych wydarzeń.

- Rozmawialiśmy o dniu europościa. A jak wygląda tydzień?

- Praca w Parlamencie w Strasburgu lub Brukseli trwa od poniedziałku do czwartku, na pracę w kraju zostaje piątek. W sobotę i niedzielę staram się odpoczywać.

- A jak wygląda miesiąc?

- Raz w miesiącu spotykamy się w Strasburgu na 4-dniowej sesji, trzy razy w miesiącu spotykamy się w Brukseli także za każdym razem na 4 dni. Co dwa miesiące mamy tak zwany „zielony tydzień”, który jest poświęcony na spotkania i pracę w okręgu wyborczym albo poza Unią Europejską. Wtedy nic się nie dzieje ani w Strasburgu, ani w Brukseli.

- Życzymy udanego nagrania telewizyjnego i dziękujemy, że zarezerwowałaś ponad godzinę w tym tak napiętym dniu na spotkanie z „Twoim TYGODNIEM WIELKOPOLSKIM”.

**Rozmawiali
MONIKA
i TOMASZ MAŃKOWSCY**

W programie tym uczestniczą europosłowie z Wielkopolski i będę musiał się jeszcze nieco przygotować, bo zapowiedziano debatę na 5 aktualnych tematów. Nagranie skończy się około 20.30. Pójdę potem jeszcze do biura, przejrzę pocztę, wykonam kilka telefonów. Po 22 mam zamiar wyjechać do hotelu. Tak mija typowy dzień w Strasburgu...

- A jutro?

Filip Kaczmarek urodził się w Poznaniu. Ukończył studia historyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. W 2005 został doktorem nauk humanistycznych (politologia, UAM). Żona - Beata Machowska-Kaczmarek jest dziennikarką. Syn Ignacy uczniem gimnazjum.

Na początku lat 90-tych XX wieku był przewodniczącym władz krajowych NZS. W 1994 roku brał udział w zakładaniu Stowarzyszenia „Młodzi Demokraci”. Jako poseł na Sejm I kadencji (1991-1993) był między innymi członkiem sejmowej Komisji ds. Układu Europejskiego. W 2001 roku brał udział w zakładaniu poznańskiej Platformy Obywatelskiej.

Współtworzył klub radnych PO w Radzie Miasta Poznania i poznańskie struktury PO. W latach 1998-2002 był radnym i wiceprzewodniczącym Rady Miasta Poznania. W roku 2003 zorganizował od podstaw Biuro Funduszy Europejskich w Urzędzie Miasta Poznania zostając jednocześnie jego pierwszym dyrektorem. Od 2010 roku jest szefem poznańskiej Platformy Obywatelskiej.

Sprawami europejskimi zajmuje się od kilkunastu lat. Będąc posłem w 1992 roku postulował podczas debaty sejmowej, aby Polska wystąpiła z wnioskiem o pełne członkostwo we Wspólnotach Europejskich. W 1993 roku był współzałożycielem stowarzyszenia, które przekształciło się w Ośrodek Badań i Edukacji Europejskiej w Poznaniu. W 1996 roku współinicjował powołanie Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Mikuszewie. Do lutego 2007 roku był prezesem Stowarzyszenia Inicjatyw Niezależnych. Stowarzyszenie zorganizowało m.in. Europejskie Spotkanie Młodzieży (Poznań, 2003). W 1996 roku był stypendystą The German Marshall Fund of the United States.

Od 2004 jest posłem do Parlamentu Europejskiego, gdzie jak wszyscy posłowie PO należy do frakcji EPP (Europejska Partia Ludowa). Obecnie jest koordynatorem grupy EPP w Komisji Rozwoju, która zajmuje się pomocą dla krajów rozwijających się, oraz stara się wspierać przemiany demokratyczne w tych krajach. Zasiada także w Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego oraz Bezpieczeństwa Żywności.

W 2009 roku jego praca w Komisji Rozwoju została doceniona i otrzymał tytuł MEP Award – najlepszego europościa w kategorii polityka rozwojowa.

Oprócz tych komisji jest przewodniczącym delegacji Parlamentu Europejskiego do spraw stosunków z Białorusią oraz członkiem Zgromadzenia Parlamentarnego EURONEST, członkiem delegacji do spraw stosunków z Parlamentem Panafrykańskim oraz Delegacji do Wspólnego Zgromadzenia Parlamentarnego AKP-UE, a także zastępcą członka Delegacji do spraw stosunków z Izraelem.

(na podstawie – www.filipkaczmarek.pl)





Projekt „Wiedza i doświadczenie w zarządzaniu” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Człowiek – najlepsza inwestycja



ZAPRASZAMY NA SZKOLENIA PRACOWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW!

W ramach projektu „Wiedza i doświadczenie w zarządzaniu” realizowanego na terenie woj. wielkopolskiego zaplanowano 3 cykle szkoleń:

- Zarządzanie kapitałem ludzkim
- Pozafinansowe metody motywowania pracowników
- Elastyczne formy zatrudnienia

JEŚLI JESTEŚ:

- PRACOWNIKIEM MIKRO- LUB MAŁEGO PRZEDSIĘBIORSTWA Z WOJ. WIELKOPOLSKIEGO DZIAŁAJĄCEGO W BRANŻY HANDLOWEJ, HOTELOWEJ I TURYSTYCZNEJ,
- W PRZEDZIALE WIEKOWYM 50+,
- ZATRUDNIONY NA STANOWISKU KIEROWNICZYM LUB WYŻSZEGO SZCZEBLA.

Nie zwlekaj! Zadzwoń, napisz: tel. 661 174 303, e-mail: wiedza-doswiadczenie@proself.pl i zajrzyj na naszą stronę: WWW.wiedzaidoswiadczenie.pl

Terminy szkoleń ustalane są po zebraniu liczby 10 uczestników projektu.

Pierwsze szkolenia już w CZERWCU 2012.

Chcesz wziąć udział w projekcie? A może chciałbyś/-abyś aby Twoi pracownicy podnieśli swoje kwalifikacje?

Do udziału w projekcie szczególnie zachęcamy kobiety!

Projekt: „Wiedza i doświadczenie w zarządzaniu” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Priorytet VIII. Regionalne kadry gospodarki, Działanie 8.1. Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, 8.1.1. Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw.



Perły Rynku dla OLE!

FILAGGIO marki OLE! wyróżnione w konkursie Perły Rynku FMCG 2012



Nowość OLE! z linii warzyw nadziewanych FILAGGIO pieczarki z serem o smaku pomidorowym w oleju została doceniona przez właścicieli sklepów i czytelników miesięcznika branżowego „Wiadomości Handlowe”. Produkt otrzymał prestiżowe wyróżnienie w kategorii „Przetwory warzywno-owocowe”.

FILAGGIO znalazło się w gronie prawie 300 produktów z 54 kategorii nagrodzonych głosami detalistów w szóstej edycji konkursu „Perły Rynku FMCG”. Uroczystość, podczas której wręczono nagrody, odbyła się 12 czerwca w Warszawie.

- Marka OLE!, aby być blisko konsumenta i sprostać jego potrzebom ciągle poszukuje inspiracji na nowe produkty. Jest to szczególnie ważne w wypełnianiu filozofii marki OLE!, która jest marką nowoczesną i dynamiczną, marką która podąża z duchem czasu - mówi Katarzyna Milc, Product Manager marki OLE! - Wyróżnienie w konkursie Perły Rynku FMCG 2012 dla produktu FILAGGIO potwierdza, że osiągamy nasz cel i jeszcze bardziej motywuje nas w poszukiwaniu niebanalnych przekąsek. - dodaje K. Milc.

Celem konkursu „Perły Rynku FMCG” jest wyłonienie produktów, które są atrakcyjne zarówno z punktu widzenia konsumentów, jak i detalistów. Nadzór merytoryczny nad konkursem sprawował niezależny instytut badawczy GfK Polonia, co czyni plebiscyt unikatowym na tle innych branżowych konkursów. W tym roku „Perły” wyłoniono głosami prawie 650 detalistów, którzy wysłali wypełnione ankiety do GfK Polonia. (na)

„Orzeł” dla prof. Z. Świechowskiego

Laureatem IV edycji konkursu o „Nagrodę Lednickiego Orła Piastowskiego” został wybitny historyk sztuki, prof. Zygmunt Świechowski.

W uchwale Kapituły konkursu czytamy, że „naukowy i dydaktyczny wkład prof. dr hab. Zygmunta Świechowskiego w badania i upowszechnianie wiedzy z zakresu historii sztuki i architektury dynastii piastowskiej wśród społeczeństwa jest olbrzymi, stąd też przyznanie profesorowi honorowej Nagrody Lednickiego Orła Piastowskiego jest jak najbardziej uzasadnione i wskazane”.

Profesor dr hab. Zygmunt Świechowski ukończył studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Działalność naukową rozpoczął na Politechnice Wrocławskiej, następnie kierował Katedrą Historii Sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim, w kolejnych latach pełnił funkcję Dyrektora Instytutu Urbanistyki i Architektury Politechniki Łódzkiej. Wykładał na Sorbonie w Paryżu, w Londynie, Berlinie, Kolonii, Strasburgu i Pawii. Jest autorem wielu książek, między innymi „Sztuki romańskiej w Polsce”, która stała się pozycją podręcznikową oraz olbrzymiej ilości artykułów, wśród których na szczególną uwagę zasługują publikacje poświęcone dziełom architektury powstałym w Wielkopolsce w czasach piastowskich.

Nagrodę „Piastowskiego Orła Lednickiego” ustanowił w czerwcu 2009 roku Zarząd Województwa Wielkopolskiego. Inicjatorem ustanowienia nagrody był dyrektor Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy prof. Andrzej Wyrwa. Wyróżnienie przyznawane jest za ochronę piastowskiego dziedzictwa kulturowego oraz wybitne osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych i upowszechnianie wiedzy na o roli dynastii piastowskiej w historii Polski i Europy.

Wręczenie nagrody laureatowi nastąpi 21 września o godz. 16.00 w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. (na)

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsiadanych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowski-go 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Orła Białego/ul. Kurlandzka
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

Trwa kampania reklamowa „TTW”



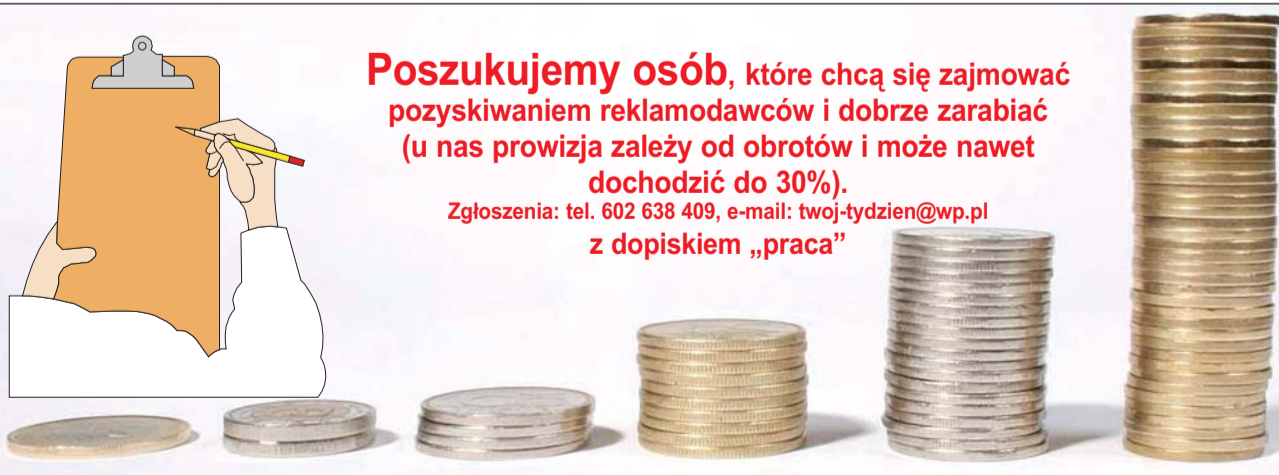
Na ulicach Poznania pojawiły się banery o powierzchni kilku metrów kwadratowych reklamujące „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Zapraszamy do lektury.
Redakcja

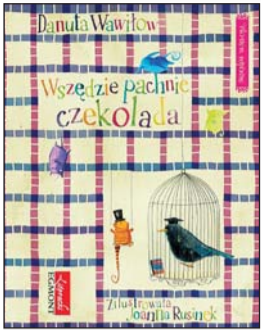


Poszukujemy osób, które chcą się zajmować
pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać
(u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet
dochodzić do 30%).

Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: twój-tydzien@wp.pl
z dopiskiem „praca”



NOWOŚCI WYDAWNICZE



Wierszem napisane, dobrze zilustrowane! seria ceny 24,99 zł, Wydawnictwo EGMONT.

Nowy cykl książek dla dzieci to zachęta do odwiedzenia świata poezji i krainy wyobraźni. Wierszem napisać można najróżniejsze rzeczy. Wyliczanki, opowiadki, bajki, przypowieści. Nie sposób spisać wszystkich powodów, dla których dobrze jest czytać dzieciom poezję. Można wymienić uwrażliwienie na melodię języka, ćwiczenie pamięci, naukę doceniania piękna frazy, pomoc w skrajaniu obrazków z nazwą, pokazywanie wzorców. Seria Wierszem napisane to bogactwo tej różnorodności. **Wszystkie pachnie czekoladą** Danuty Wawilow z ilustracjami Joanny Rusinek jest jak tytułowy zapach.

Choć zamknięta jest szuflada, wszędzie pachnie czekoladą. [...] i nie mogą żyć w spokoju, gdy ten zapach jest w pokoju.



Tom zawiera kultowe Rupaki, Trójkątną bajkę, a także Dziwnego psa. **Piękna i mądra bajka o troskach Zajęca grajka** autorstwa Ewy-Kozłowskiej z ilustracjami Pawła Pawlaka to natomiast zabawna i pouczająca opowieść wierszem o wartości różnych talentów i sile prawdziwej przyjaźni.

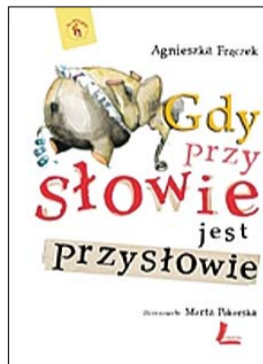
Chyba mam problem, i to nie lada – we własnym domu deszcz na mnie pada.

Zabawna i pouczająca opowieść o wartości różnych talentów i sile prawdziwej przyjaźni. Trzeci tomik **Ideal-**

ny dzień Natalii Usenko z malarskimi ilustracjami Diany Karpowicz skutecznie oswoją cyklopy i mumie, babę jagę czy wróżkę, a nawet udomawia yeti. Szczęśliwie Natalia Usenko jest poetką, która niczego się nie boi.

Wstałam dziś rano w humorze raczej paskudnym świat był za oknem szary, nudny i brudny.

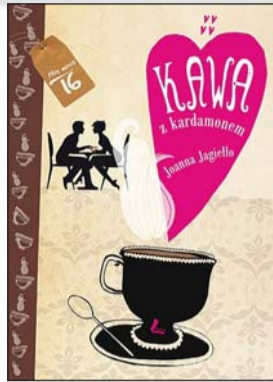
Początki „idealnego dnia” nie są łatwe. Ale... Chichoczymy z mumii, która postanowiła zwiedzić Kraków, kiwamy ze zrozumieniem głową nad bałwankami, którymi sami nieraz byliśmy, a jednocześnie dostrzegamy dużą wartość w puencie „Ważne jak się skończy dzień. Nieważne jak się zaczyna!”.



Gdy przy słowie jest przysłowie Agnieszka Frączek, wiek 7+, cena 21,90 zł, Wydawnictwo Literatura.



Pan Makary w dziurawych spodniach (czyli uderz w stół, a nożyce się odezwą), Słoń w krawacie i w kuszach szelczech (czyli tak krawiec kraje, jak mu materii staje). Zdun, wielbiel bobu. Ćwimięty wróbel. Mleko w plasterkach. Kolekcjonerka plam na odzieży. Komar-hazardzista...oraz lodowate lody znajdują się już w kilka godzin w tygodniu? Sięgnijcie po... Zmajstrujmy coś, Tato! i sprawdźcie, jak wiele radości może Wam dać wspólne wykonywanie zabawek z niczego! Stare zegarki zamienicie w motocykl, a z żarówek wyczarujecie... oryginalną klepsydrę. Niepotrzebnie szparęgały mogą zamienić się w małe cuda. Dzięki znakomicie zilustrowanym projektom, wykonanie poszczególnych zabawek i innych praktycznych przedmiotów okaże się... dziecinnie proste.



Kawa z kardamonem Joanna Jagiełło, ilustrator Olga Reszelska, wiek 14+, cena 22,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Odnalezione przypadkiem stare zdjęcie kryje wstydlivą rodzinną tajemnicę, którą próbuje rozwikłać piętnastoletnia Linka. W poszukiwaniach prawdy przeszkadza dziewczynie rodzina, która nie chce z nią rozmawiać o sprawie sprzed lat. Jakby tego jeszcze było mało – Linkę czeka trudny egzamin gimnazjalny, konflikt z najlepszą przyjaciółką i miłość, na którą nie jest jeszcze gotowa. Trzeba nie lada wrażliwości i dojrzałości, żeby rozwiązać te problemy. Żeby walczyć o swoje uczucia i pasję, o prawo do prawdy, nie raniąc innych.



Zmajstrujmy coś, Tato. 59 pomysłów na coś z niczego, Marek Soliński, gatunek: poradnik, cena 29, 90 zł, Wydawnictwo Replika.

Mówi się dziś o tym, że rodzice, a zwłaszcza ojcowie poświęcają swoim pociechom za mało czasu. Ale co zrobić, gdy znajdzie się już w kilka godzin w tygodniu? Sięgnijcie po... Zmajstrujmy coś, Tato! i sprawdźcie, jak wiele radości może Wam dać wspólne wykonywanie zabawek z niczego! Stare zegarki zamienicie w motocykl, a z żarówek wyczarujecie... oryginalną klepsydrę. Niepotrzebnie szparęgały mogą zamienić się w małe cuda. Dzięki znakomicie zilustrowanym projektom, wykonanie poszczególnych zabawek i innych praktycznych przedmiotów okaże się... dziecinnie proste.

Bezpieczne gry

Gry wideo są jedną z najpopularniejszych form rozrywki. Edukują i uczą logicznego myślenia, ale mogą stać się źródłem potencjalnych zagrożeń, wówczas gdy nie dobieżemy ich odpowiednio do wieku dziecka. System oznaczeń programów PEGI został stworzony przez samych producentów i dystrybutorów gier, którym zależało na bezpieczeństwie ich najmłodszych użytkowników. Kampania „**Patrz w co gram. Odpowiedzialny ojciec, dobra zabawa**” przybliżyła rodzicom odpowiedzialność oraz konieczność właści-

wego doboru gier wideo dla osób w określonym wieku. PEGI jest rozpoznawalnym, stosowanym w Europie systemem znakowania gier. Komisja Europejska uznała PEGI za wzorcowy przykład branżowej samoregulacji. Niewątpliwą zaletą systemu jest jego prostota. Czytelne piktogramy umieszczone na opakowaniach gier jasno określają minimalny wiek użytkownika programu oraz rodzaj zawartych w nim treści. Oznaczenia dotyczące minimalnego wieku gracza znajdują się w lewym dolnym rogu z przodu opakowania. Oznaczenia dotyczące treści zawartych w grze znajdują się z tyłu opakowania.



Od połowy czerwca sklepach w Polsce jest już najnowsza odsłona kultowej serii JAGGED ALLIANCE: BACK IN ACTION w wersji, którą tylko w Polsce wzbogacono o wszystkie dostępne DLC. Gra została wydana na platformę PC w cenie 79,90 zł.

Jagged Alliance: Back in Action to remake kultowej strategii taktycznej, w której przyjdzie graczom kierować poczynaniami grupy najemników w fikcyjnym państwie Arulco. Od taktycznego zmysłu zależy, w jaki sposób gracze poradzą sobie z czyhającymi na nich zagrożeniami. Walki odbywają się w innowacyjnym systemie aktywnej pauzy „Plan & Go”, który łączy rozwiązania znane ze strategii czasu rzeczywistego (RTS) z elementami turówek. To innowacyjne zestawienie sprawia, że walki są bardziej dynamiczne i angażujące, ale wciąż są tak samo wymagające i wciągające jak w poprzednich odsłonach serii.

Nowa odsłona



- Gra została stworzona zupełnie od podstaw na nowym silniku, uwzględniającym zaawansowane modele 3D, fizykę gry oraz nowy szczegółowy rzut izometryczny. Samo meritum gry pozostało jednak bez zmian, co z pewnością ucieszy fanów tej kultowej serii – tłumaczy Anna Anisimowicz, Manager ds. PR Wydawnictwa firmy Techland.
Gra zostanie zlokalizowana kinowo przy współpracy z polskimi fanami i sceną Jagged Alliance, w szczególności z Iron

Squad oraz osobami stojącymi za Jagged Alliance Center PL. Wersja pudełkowa gry będzie rozszerzona o trzy kody DLC o łącznej wartości 20 zł. Kody zawierają wyposażenie najemnika w wersjach przystosowanych do różnych warunków walki. Zestawy zawierają trzy unikatowe przedmioty: lekki hełm pokryty kamuflażem, wojskową kurtkę oraz karabin automatyczny, które są przystosowane do walki w nocy, na pustyni oraz w dżungli.

Mamy dla naszych Czytelników 3 gry Jagged Alliance: Back in Action ufundowane przez firmę TECHLAND. Prosimy o przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z tytułem Twój Tydzień – Jagged Alliance i odpowiedź na pytania: jak nazywa się państwo – miejsce akcji gry oraz podaj jedno wyposażenie najemnika zawarte w kodach dodatkowych. Prosimy o podanie imienia, nazwiska i numeru telefonu.

Ciekawsza strona historii



Pierwszy tom nowej przygodowej serii dla młodzieży Damiana Diberna - **Strażnicy historii - Nadciąga burza** ukazał się nakładem Literackiego Egmontu.

Debiutancka powieść scenarzysty filmów Upiór w operze i Kot w butach przetłumaczona już na 20 języków zdobyła rangę międzynarodowego bestselleru. Okrzyknięty przez The Observer następcą Harrego Pottera, a według The Guardian - wciąż od pierwszej strony. Obraz po obrazie widzimy kolejne przygody Jake'a. Trudno

nawet powiedzieć, jak Dibben to osiągnął! Typ książki, której nie da się odłożyć. Trzeba uważać, kiedy zacząć czytać ...

Fabula powieści rozgrywa się głównie w XIX-wiecznej Francji i dalej w renesansie. Rodzice szesnastoletniego Jake'a znikają bez wieści. Okazuje się, że należą do Tajnych Służb Straży Historii. Jake wyrusza ze współczesnego Londynu XXI wieku do wcześniejszych epok. Musi odnaleźć rodziców, a przede wszystkim udaremnić poczynania manipulującego przy dziejach świata złowrogięgo hrabiego Zeldta.

Motyw znany i lubiany, czyli walka ze złymi bohaterami, obrona cennych wartości i dbanie o ład na świecie. Jake może nasuwać skojarzenia z Jamesem Bondem, być może słuszenie. Ciekawe dla młodych czytelników są jednak wędrówki w czasie i przestrzeni, które Damian Dibben potraktował jako oś fabuły, co pozwoliło również na budowę dynamicznej akcji z niespodziankami, nagłymi zwrotami. Jednak najważniejszym celem jest pokazanie ciekawszej strony „historii” sa-

mej w sobie. Autor opowiedział o renesansie, humanizmie, wynalezieniu druku, czy odkryciu Ameryki, a także o słynnych postaciach okresu odrodzenia we Włoszech, Niemczech i Anglii w przystępny i ciekawy sposób.

Nastoletni czytelnik nie będzie zawiedziony. Przedstawiony świat jest atrakcyjny, wciągający... i wiarygodny. Nie mamy do czynienia z książką historyczną, lecz pomysłowo skonstruowaną powieścią, która zanurza czytelnika w historię, pozwala mu na własne doświadczenia. Może to jest doskonały przyczynek by z historią się oswoić, a dalej samemu ją zgłębiać i poznawać. Tak by przygoda miała w przyszłości swój ciąg dalszy. **Książka dostępna jest też jako audiobook i ebook.**





Nicolas Cage aktor



Adam Małysz były skoczek narciarski, kierowca rajdowy



Robert Kubica kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Ryszard Kotys aktor



Jan Machulski aktor



Zbigniew Wodecki muzyk



Małgorzata Foremniak aktorka



Lech Kaczyński prezydent RP



Bronisław Komorowski prezydent RP



Bohdan Łazuka aktor filmowy i teatralny, piosenkarz



Zbigniew Holdys muzyk



Marek Siudym aktor



Stanisław Sojka muzyk



Artur Barciś aktor



Piotr Machalica aktor



Zbigniew Zamachowski aktor



Cezary Żak aktor



Leszek Balcerowicz minister finansów



Stanisław Mikulski aktor



Jan Pietrzak człowiek z kabaretu



Hanna Śleszyńska aktorka



Krzysztof Kolberger aktor



Stefan Friedmann aktor



Krzysztof Zanussi reżyser i scenarzysta filmowy



Marcin Meller redaktor naczelny Playboy'a



Emilian Kamiński aktor



Roman Wilhelm aktor



Janusz Gajos aktor, profesor sztuki teatralnej



Andrzej Seweryn wybitny aktor i pedagog



Trzecie wcielenie Outlandera

Jeszcze przed pojawieniem się Nowego Outlandera w Auto Salonie Polody odbyła się jego przedpremierowa prezentacja. Po powitaniu gości przez prezesa Andrzeja Polody multimedialny pokaz prowadził kierownik handlowy firmy - Michał Litkowski. Wstępem do prezentacji były filmy, w których wystąpili: prezes polskiego oddziału Mitsubishi Motors Hjoee Ooku oraz dyrektor zarządzający MMC Car Poland Sp. z o.o. Arkadiusz Tomala.

ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI



Jedenaście lat po premierze pierwszego samochodu nazwanego „crossover”, Mitsubishi Motors zaprezentowało trzecie „wcielenie” Outlandera. Nowa generacja tego popularnego SUV-a ma długość 4655 mm. Jest więc wielkością zbliżona do swojego poprzednika. Jeszcze większy nacisk położono na estetykę i ergonomię wnętrza. Uzyskano dzięki temu funkcjonalną deskę rozdzielczą, pozwalającą kierowcy lepiej koncentrować się na prowadzeniu samochodu i dając mu możliwość intuicyjnego korzystania z elementów sterujących. Wielofunkcyjna

kierownica nie przeszkadza w najmniejszym nawet stopniu w odczycie wskazań nowych, sportowych zegarów. Podobnie jak w poprzednim modelu, mocną stroną Outlandera nowej generacji jest możliwość przewozu nawet 7 osób.

W nowym Outlandere znajdziemy między innymi:

- zaawansowane systemy bezpieczeństwa takie jak Forward Collision Mitigation System, czyli układ zabezpieczający przed kolizjami czołowymi, Lane Departure Warning, który zapobiega niezaplanowanej zmianie pasa ruchu (na przykład pod wpływem zmęczenia oraz Active Cruise Control, który można nazwać „aktywnym tempomatem”;
- dwustrefową automatyczną klimatyzację, elektrycznie otwieraną tylną klapy, pełnowymiarowy trzeci rząd siedzeń oraz całkowicie płaską powierzchnię ładunkową;
- ksenonowe reflektory Super-HiD „Wide Vision”.



Z Ducato na Lido di Jesolo



W ramach nowej, jedynej w swoim rodzaju inicjatywy, Fiat Professional informuje o zawiązaniu partnerstwa z ośrodkiem kempingowym „Cà Savio” w Lido di Jesolo niedaleko Wenecji, który na cały sezon letni staje się „Cà Savio Fiat Ducato”, czyli miejscem, gdzie na właściciele kamperów Fiat Ducato czekają specjalne usługi i przywileje umożliwiające spędzenie wakacji w spokojny i bezstroski sposób.

Jako pierwsza propozycja pobytowa tego rodzaju, zaproszenie do „Cà Savio Fiat Ducato” dotyczy **wszystkich posiadaczy kamperów Ducato**, którzy zatrzymując się w atrakcyjnej miejscowości wypoczynkowej, oczekują pełnego relaksu i pierwszorzędnej obsługi. Całkowity „spokój ducha” gościom Lido di Jesolo gwarantuje zlokalizowane na kempingu mobilne centrum serwisowe, oferujące bezpłatne przeglądy wszystkich pojazdów zabudowanych na podwoziach Ducato. **Wśród innych usług dostępnych dla urlopowiczów są bezpłatne wahadłowe rejsy do Wenecji oraz liczne imprezy rozrywkowe.**



5-DRZWIOWA NOWA PANDA JUŻ OD 31 990 ZŁ

PRZYJDŹ, ZAMÓW NOWĄ PANDE, ODDAJ W ROZLICZENIU SWÓJ UŻYWANY SAMOCHÓD, A RADIO I KLIMATYZACJĘ DOSTANIESZ O 3000 ZŁ TANIEJ.



- Największe wymiary w swojej klasie
- Najniższe spalanie w swojej klasie – 3,8 l/100 km
- Największy bagażnik w swojej klasie – 260 l (wersja z przesuwaną kanapą)



Szczegóły w salonie Fiata. Zapraszamy.

Dane dotyczą spalania w cyklu pozamiejscowym dla silnika 0.9 TwinAir Turbo 85 KM Start&Stop, emisja CO₂ w cyklu mieszanym 99 g/km.

www.fiat.pl

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. (061) 8290-304



KREDYTY SAMOCHODOWE NA MIEJSCU

AUTO - HANDEL ENDURO

skup-zamiana-raty

ul. Bukowska 376

60-189 Poznań

tel. 692 532 619

www.auto-enduro.otomoto.pl

e-mail: andrzej.323@o2.pl



WSZYSTKO SKŁADA SIĘ NA ŚWIETNĄ OFERTĘ PŁAĆ POŁOWĘ – RESZTĘ ZOSTAW NA PÓŹNIEJ!

Nissan. Ekscytujące innowacje.



28 950 PLN
NISSAN QASHQAI
OD 32 500 ZŁ
w kredycie 50/50



NISSAN JUKE
OD 29 500 ZŁ
w kredycie 50/50

Autoryzowany Dealer NISSAN POŁODY

Poznań-Przeźmierowo, ul. Rynkowa 160, tel: 61 814 21 55,

Kalisz, ul. Złota 61-65, tel. 62 767 12 10

Poznań, ul. Tymienieckiego 38, tel: 61 825 50 96,

www.polody.pl

NISSAN FINANCE Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna dla umów podpisanych z klientami w okresie od dnia 18.06.2012 do dnia 15.07.2012 lub do wyczerpania zapasów. Kredyt 50/50 oferowany jest przez RCI Bank Polska S.A. i dostępny jest u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktycznie związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy zawartej z RCI Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie. Rozszerzona Gwarancja oznacza ubezpieczenie pojazdu, które można wykupić dodatkowo – zapewnia ono (łącznie z okresem standardowej gwarancji) maksymalnie 5-letnią ochronę pojazdu. W celu uzyskania szczegółowych informacji na temat Rozszerzonej Gwarancji proszę skontaktować się z Autoryzowanym Dealemem Nissana. Qashqai: zużycie paliwa w cyklu mieszanym 4,5–8,2 l/100 km, emisja CO₂: 119–194 g/km, Juke: zużycie paliwa w cyklu mieszanym 4,9–7,8 l/100 km, emisja CO₂: 129–175 g/km.



Konstal PRODUCENT
**GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

Strony motoryzacyjne przygotował
TOMASZ MANKOWSKI

Fiat 500C by Gucci najlepszym kabrioletem



Fiat 500C by Gucci otrzymał nagrodę „Najlepszy mały kabriolet roku” w konkursie „Topless in Miami” zorganizowanym w czerwcu przez Southern Automotive Media Association (SAMA) – działające w USA stowarzyszenie dziennikarzy motoryzacyjnych, organizacji medialnych, marketingowych i producentów samochodowych.

Ekscyzywny design, eleganckie i funkcjonalne wnętrze, wyposażenie klasy Premium i markowe „insygnia” Gucci, przyciągnęły bez reszty uwagę ponad 60 uczestniczących w imprezie dziennikarzy.

Modele edycji specjal-

nej Fiat 500 by Gucci wyróżniają się kilkoma ekskluzywnymi elementami designu, które doskonale współgrają z charakterystycznym designem „pięćsetki”. Markowy zielono-czerwono-zielony motyw Gucci biegnie pod oknami lub wzdłuż elektrycznie składanego, miękkiego dachu w kabrioletcie 500C by Gucci. Środkowe słupki karoserii i klapę tylną zdobią chromowane plakietki z „kursywną” sygnaturą Gucci, uzupełniające niejako chromowane oprawy lusterek bocznych, klamki drzwi oraz listwę maski silnika, których urodę podkreśla czarny lub biały, błyszczący lakier nadwozia.

Pod dyskretnie rzeź-

bionymi nadkolami uwagę zwracają retro-stylowe, 15-calowe koła z kołpakami oznaczonymi logo podwójnej litery „G” oraz zaciski hamulcowe w markowej zieleni Gucci.

Pełna stylowej elegancji jest także funkcjonalna kabina Fiata 500C by Gucci. Wystarczy wymienić szybkowne przeszycia tapicerki, ekskluzywne materiały, chromowane akcenty satynowane i polerowane, „aksamitny” lakier panelu radioodbiornika, czy dwubarwne, skórzane pokrycia siedzeń z tłoczeniami Guccissima. Szlachetną skórę wykorzystano także do wykończenia paneli drzwi oraz obszycia kierownicy, która łączy tonację kości słoniowej z bielą.



Audi S8 Samochodem Roku Playboya

Audi S8 zwyciężyło w kategorii „Luksus i Sport” w tegorocznym plebiscytcie Samochód Roku organizowanym przez magazyn Playboy. Tegoroczna edycja była już dziewiętnastą. Jak co roku, jury złożone z autorytetów w dziedzinie motoryzacji, nagrodziło najlepsze i najpiękniejsze ich zdaniem samochody. Wręczenie nagród odbyło się 20 czerwca w Warszawie.

Ogromna moc, maksymalna wydajność, bogate wyposażenie, stały napęd na wszystkie koła quattro i praktyczne rozwiązania

na co dzień – wszystkie te cechy łączą się w Audi S8. To one wraz z doskonałym komfortem podróżowania, przekonały jurorów konkursu do przyznania tytułu Samochód Roku Playboya 2012 w kategorii „Luksus i sport” temu właśnie modelowi.

Jurorzy zwrócili szczególną uwagę na wydajny silnik kryjący się pod maską S8. Jednostka 4.0 TFSI dostarcza 382 kW (520 KM) mocy i rozpędza tę luksusową limuzynę od zera do 100 km/h w zaledwie 4,2 sekundy. Jeśli dodamy do tego dynamiczny wygląd zewnętrzny, luksusowe wyposażenie obej-

mujące m.in. system MMI touch, system parkowania z kamerą pokazującą obraz 360 stopni wokół samochodu czy zaawansowany system muzyczny Bang&Olufsen z 19 głośnikami, mamy pełen obraz tego luksusowego, a zarazem sportowego samochodu.

Tegoroczna nagroda dla modelu S8 w plebiscytcie Samochód Roku Playboya, to nie pierwsze wyróżnienie dla marki Audi przyznane przez ten prestiżowy magazyn dla mężczyzn. W latach ubiegłych nagrody Samochód Roku Playboya zdobywały między innymi Audi A7 i Audi R8.



5-DRZWIOWA NOWA PANDA JUŻ OD 31 990 ZŁ

Nowa Panda jest po trzykroć NAJ!

1. Największe wymiary w swojej klasie
2. Najniższe spalanie w swojej klasie – 3,8 l / 100 km
3. Największy bagażnik w swojej klasie – 260 l (wersja z przesuwaną kanapą)



ODDAJ NAM SWOJE AUTO W ROZLICZENIU,
A KLIMATYZACJĘ I RADIO DOSTANIESZ
O 3 000 ZŁOTYCH TANIEJ!

Szczegóły w salonach Fiata. Zapraszamy!

Dane dotyczą spalania w cyklu pozamiejskim dla silnika 0.9 TwinAir Turbo 85 KM Start&Stop, emisja CO₂ w cyklu mieszanym 99 g/km.



POL-CAR

Poznań, ul. Gorzysława 9 tel. 61 87 32 101
Poznań, ul. Wierzbicice 2a tel. 61 83 34 427



SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

**USI SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
w Poznaniu
Oddział Usług Parkingowych i Różnych**

P O S Z U K U J E

kobiet i mężczyzn do obsługi parkingów strzeżonych.
Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności.

Kontakt osobisty:

Poznań, ul. Mokra 3, od poniedziałku do piątku
w godz. 8-14

**PRZYCHODNIA
SPECJALISTYCZNO-REHABILITACYJNA
z Poznania
„USI-MED”**

To nowoczesna placówka świadcząca usługi medyczne na terenie miasta Poznania. Dysponujemy nowoczesnie wyposażonymi gabinetami lekarskimi różnych specjalności: stomatologicznym, ginekologicznym i rehabilitacyjnymi oraz własnym laboratorium analitycznym.

ZAPRASZAMY

poniedziałek-piątek w godz. 7.30-18
ul. Szewska 5, 61-760 Poznań
tel. 61 853-23-43 www.usimed.pl



61 852 10 41 www.usi.com.pl